www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

# PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

24 kwietnia 2014 czasopismo bezpłatne Nr 16 (705)

www.passa.waw.pl

MY SIZE
Tylko duże rozmiary !
Topowe marki w promocyjnych cenach !
Sklep MY SIZE
Al. KEN 88, Warszawa www.mysize.com.pl

IMAKO Agencja Reklamowa
imako@imako.com.pl
BANERY SZYLDY KASETONY
606 528 720

## Hańba na Drewnianej

Czyt. str. 10

# Wyścigi już startują

## 75-lecie toru na Służewcu

Czyt. str. 13

FOTO LECH KOWALSKI

## Unia Wojtka z Passą

Czyt. str. 6

## Stop autostradzie!

Czyt. str. 9

## Święty Jan Paweł II

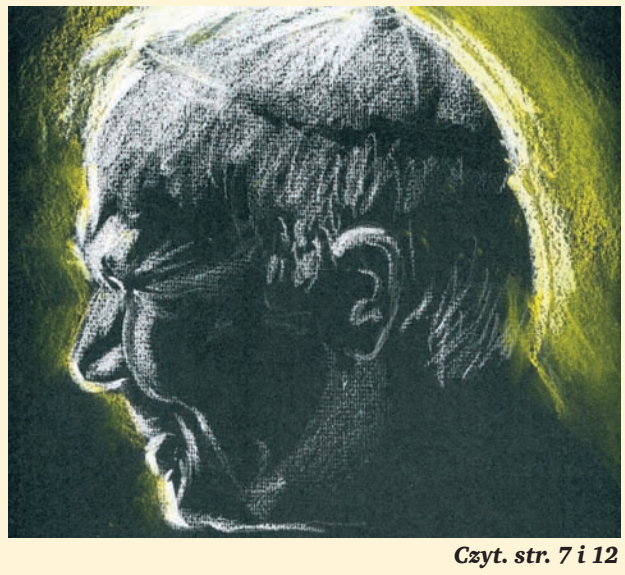

Czyt. str. 7 i 12

# Nie wszyscy święci idą do nieba

*Gdy w roku 1978 kardynał Karol Wojtyła przyćmił nawet największych wówczas naszych mistrzów sportu: Irenę Szewińską i siatkarzy pod wodzą Huberta Wagnera, sięgając po bodaj najbardziej prestiżowy tytuł w skali globalnej, cała Polska oniemiała z zachwytu. I tylko niewielka grupa politruków posłuszna Kremlowi (zwanemu dzisiaj Krymlem) mogła być niezadowolona. Na szczęście na to niezadowolenie każdy mógł wtedy machnąć ręką, wyjaśniając sobie uspokajająco: gdzie Rzym, gdzie Krym…*

*Wartość prestiżowych tytułów międzynarodowych ocenia się między innymi na podstawie takiego kryterium, jak liczba osób uprawiających określony sport. W wypadku Karola Wojtyły – jeśli tak można przenośnie powiedzieć – chodziło z grubsza biorąc o co najmniej miliard ziemian. A jeśliby dokonać porównania z tenisem, owa wygrana w 1978 była odpowiednikiem najwyżej cenionego zwycięstwa w Wimbledonie. W rzeczywistości wszakże miała o wiele większą wartość. Nieprzypadkowo bowiem, kiedy się poszukuje w sporcie określenia wynoszącego kogoś pod niebiosy, nazywa go się „papieżem" reprezentowanej przezeń dyscypliny.*

*Może to kogoś urazi, że do niezapomnianej dla nas decyzji konklawe i do pomstaci śp. Jana Pawła II podchodzę ze sportową miarą, ale w dzisiejszej dobie to chyba najbardziej przemawia ludziom do wyobraźni, zważywszy niesłychaną liczbę telewizyjnych transmisji z najróżniejszych mistrzostw. I w prostym, żeby nie powiedzieć prostackim odbiorze, można mówić o wielkim mistrzu boksu, wielkim mistrzu sprintu, jak również o Wielkim Mistrzu wiary. Tradycyjna hierarchia wartości została zresztą zachwiana między innymi poprzez przesadne apoteozowanie sportowych herosów, co widać szczególnie wtedy, gdy byle partaczowi na ringu bokserskim gra się hymn narodowy przed walką. Z drugiej strony jednak trzeba też brać pod uwagę, że najbogatszy sportowiec świata, amerykański miliarder golfa Tiger Woods dysponuje o wiele większym funduszem bieżącym niż całe odrębne państwo, jakim jest Watykan.*

*Karolowi Wojtyle nie zagrano w 1978 „Jeszcze Polska nie zginęła", bo to nie był właściwy moment na taki partykularyzm, skoro chodziło o wybór władcy dusz w skali międzynarodowej. Nie ulega jednak wątpliwości, że niejednemu Polakowi łza wtedy zakręciła się w oku. I ustanowienie naszego rodaka papieżem było dla całego narodu wielkim moralnym wsparciem. Przyszło przecież w okresie, gdy po krótkotrwałym skoku gospodarczym i cywilizacyjnym pojawił się głęboki kryzys, trochę przypominający powojenną biedę, ponieważ braki w zaopatrzeniu rynku były tak wielkie, że nawet cukier i buty sprzedawano na kartki. I z całą pewnością w tamtych warunkach będący skrajnym lewicowcem wspomniany trener siatkówki Hubert Wagner, nasz sąsiad z Ursynowa, nie zmartwił się nominacją kardynała z Krakowa. Gdyby do dzisiaj żył, chyba by nie przyłączył się do grupy posłów SLD i Twojego Ruchu, przeciwstawiających się uczczeniu nadchodzącej kanonizacji Jana Pawła II specjalną uchwałą sejmową. W owym przeciwstawianiu się są poniekąd racjonalne przesłanki z uwagi na konstytucyjną świeckość państwa, ale w tym wypadku celem jest uczczenie obywatela, który – niezależnie od tego, kto wierzący, a kto niedowiarek – stał się dla wszystkich, przynajmniej w pewnym okresie, moralnym wzorem. Jaskrawie odróżniającym się od zgrai zakłamanych i zawsze interesownych polityków.*

RYS. PETRO/AUGUST

*Oczywiście, był JP2 tradycjonalistą i jego niektóre poglądy musiały wzbudzać nie tylko sprzeciw, ale nawet wzburzenie. Bo dlaczego w obrządku katolickim kobiety nie mogą uzyskać święceń kapłańskich, a w życiu codziennym ma obowiązywać całkowity zakaz stosowania prezerwatyw, co – jak wiadomo – w dobie rozprzestrzeniania się AIDS wydaje się czymś paradoksalnym? Ów częściowy konserwatyzm Jana Pawła II nie musiał tak bardzo martwić, bo w końcu mało kto się oglądał na nauki papieskie zakładając prezerwatywę. Tym bardziej, że jako najbardziej prominentny przedstawiciel chrześcijaństwa nie próbował odgradzać tej wiary od innych wyznań, lecz wprost przeciwnie – jeździł po świecie i wyciągał rękę do zgody wobec wszystkich innowierców.*

*Można tylko żałować, że moralny i polityczny dorobek JP2 rozmienia się w Polsce na drobne, tworząc wokół niego przesadny kult jednostki na taką skalę, na jaką kiedyś przymusowo rozwijano kult Józefa Wissarionowicza Stalina. Współcześni politrucy tak zatracili się w czczeniu pamięci Jana Pawła II, że chcieliby uczynić go patronem każdego rogu ulicy i stawiać mu pomniki co sto metrów. Chyba to szatan ich nakłania, by powielali sowieckie, chińskie i koreańskie wzory.*

*Szatan też pewnie podpowiedział uruchomienie taśmowej produkcji świętych i przypisywanie im domniemanych cudów, niejednokrotnie ośmieszających wyznawców katolickiej wiary. Mnie jednak bardziej martwi to, że na świętych próbują nagminnie kreować się politycy, którym prędzej czy później spada znad głowy aureola, jak to ostatnio się stało z wiceprezydentem Warszawy Jarosławem Dąbrowskim. Pani prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz, która go powołała w ramach partyjnej nomenklatury PO na swego zastępcę niespełna rok temu, była zmuszona pokazać mu drzwi, bo podobno traktował stołeczny samorząd jak własny folwark.*

*Własny…? Akurat co do rozlicznych tytułów własności w Warszawie można mieć poważne zastrzeżenia. Dziwnym trafem nie doczekaliśmy się wyjaśnienia ze strony pani prezydent, której mąż został ponoć współwłaścicielem kamienicy przy ul. Noakowskiego w drodze zagmatwania prawnego, którego początkiem było ciężkie przestępstwo. Komentator „Gazety Wyborczej" Jacek Żakowski kwestionuje z kolei prawa rodziny Branickich do rewindykowania pałacu w Wilanowie, żądając, by Braniccy rozliczyli się z korzyści, jakie przyniosła im praca niewolnicza chłopów w postaci pańszczyzny. Aż strach pomyśleć, gdy ktoś zacznie rozliczać tych, co zwykli nabywać własność za tradycyjne „Bóg zapłać".*

**PASSMITA**
**naczelny@passa.waw.pl**

### Odzyskaj przedmioty

Ursynowscy policjanci poszukują właścicieli przedmiotów, które mogą pochodzić z przestępstw. W komisariacie, przy ulicy Janowskiego 7 trwa wystawa zabezpieczonej biżuterii, zegarków, numizmatów i innych wartościowych rzeczy. Wszystkie osoby, które w wyniku włamania lub kradzieży mieszkaniowej utraciły takie przedmioty, proszone są o kontakt z funkcjonariuszami.

Policjanci z ursynowskiego wydziału wywiadowczo-patrolowego 8 kwietnia zatrzymali trzech mężczyzn podejrzewanych o włamania do mieszkań na terenie Warszawy i okolic. Funkcjonariusze w trakcie przeszukania mieszkania jednego z nich zabezpieczyli biżuterię, zegarki, numizmaty i inne wartościowe przedmioty, które mogą pochodzić z przestępstw.

Policjanci apelują do osób, które w wyniku włamania lub kradzieży mieszkaniowej utraciły takie rzeczy, a rozpoznają je na dołączonych zdjęciach o kontakt pod numerami tel. (22)603-34-36 lub (22)603-34-34. W ursynowskim komisariacie, przy ulicy Janowskiego 7 odbędzie się także wystawa tych przedmiotów i można je oglądać od dnia 22 kwietnia, w godzinach od 8.00 do 16.00. W celu uzgodnienia innej godziny, zainteresowane osoby proszę są o kontakt telefoniczny z funkcjonariuszami pod ww. numerami.

### Ukrył się w szafie

Dzielnicowi z mokotowskiej komendy zatrzymali mężczyznę poszukiwanego listem gończym. Dariusz W. ukrywał się od jakiegoś czasu w mieszkaniu na terenie dzielnicy, a kiedy mundurowi pojawili się tam, schował się do szafy. 56-latek trafił już do aresztu śledczego, gdzie odbędzie karę za przestępstwo narkotykowe, które ma na swoim koncie.

Policjanci ustalili, że poszukiwany listem gończym 56-latek może ukrywać się w mieszkaniu u swojej krewnej. Funkcjonariusze przez jakiś czas obserwowali lokal, w którym miał przebywać mężczyzna. Gdy dzielnicowi zapukali do drzwi, otworzyła im właścicielka. Początkowo nic nie wskazywało na to, że w mieszkaniu przebywają inne osoby, a z relacji kobiety wynikało, że mieszka sama. Jednak policjanci nie dali się zwieść tym zapewnieniom i kiedy sprawdzili dokładnie wszystkie pomieszczenia, okazało się, że poszukiwany schował się do szafy.

Dariusz W. był poszukiwany przez policjantów z Łowicza. Lubelski sąd wydał za nim list gończy w celu doprowadzenia do najbliższego aresztu śledczego, gdzie miał odbyć dalszą cześć kary 5 lat pozbawienia wolności. 56-latek ma na swoim konie przestępstwo narkotykowe.

### Nie zapłacili za zakupy

Do policyjnego aresztu trafiło dwóch mężczyzn, którzy w jednym ze sklepów na terenie Ursynowa ukradli artykuły spożywcze. Paweł K. oraz Jarosław T. próbując wyjść ze sklepu z niezapłaconym towarem, zaatakowali interweniującego pracownika ochrony. 35-latek oraz 39-latek już usłyszeli zarzuty. Za kradzież rozbójniczą grozi kara do 10 lat więzienia.

Policjanci z ursynowskiego komisariatu zostali wezwani na interwencję do sklepu, w którym miało dojść do kradzieży. Jak ustalili mundurowi, pracownik ochrony poza linią kas ujął klienta, który nie zapłacił za towar. Wtedy wywiązała się między nimi szarpanina i na pomoc ruszył mu towarzyszący mężczyzna, który zamachnął się stalowym przedmiotem, próbując uderzyć nim ochroniarza. Na pomoc ruszył mu pracownik, a w międzyczasie w sklepie pojawili się mundurowi, którzy zatrzymali mężczyzn.

Paweł K. oraz Jarosław T. zostali przewiezieni do komisariatu. 35-latek był już wielokrotnie zatrzymywany za włamania i kradzieże. Tym razem mężczyzna i jego 39-letni znajomy usłyszeli zarzuty za kradzież rozbójniczą jako przypadek mniejszej wagi. Może im grozić kara do 5 lat więzienia.

**red.**

## Co się zdarzyło...

### Unikatowy program sportowy dla przedszkolaków

Na Ursynowie realizowany jest jedyny w skali Warszawy projekt „Sportowe Przedszkole" mający ma na celu podniesienie sprawności fizycznej przedszkolaków – grupy, która ma najmniejsze szanse na korzystanie z dobrodziejstw profesjonalnie prowadzonych zajęć z wychowania fizycznego. Z uwagi na wiek i odpowiedni rozwój psychofizyczny dzieci, zajęcia prowadzone są w formie gier i zabaw ruchowych. Uczestnictwo w szeroko pojętej kulturze fizycznej jest nie mniej ważne niż nauka matematyki czy języka polskiego. Ponieważ podstawową częścią programu są rozgrywki rekreacyjno-sportowe, dzieci uczą się współzawodnictwa, podstawowych zasad fair play, poznają smak zwycięstwa, a czasem porażki. W naturalny sposób przekłada się to na kształtowanie uniwersalnych postaw, które przydadzą się dzieciom zarówno w szkole, jak i życiu. Dodatkowe zajęcia sportowe prowadzone są przez absolwentów wyższych szkół wychowania fizycznego (z uprawnieniami pedagogicznymi) lub nauczycieli przedszkolnych z ukończonymi podyplomowymi studiami związanymi z wychowaniem fizycznym, a odbywają się raz w tygodniu. Podczas zajęć wyłaniana jest 16-osobowa reprezentacja, która później bierze udział w rozgrywkach międzyprzedszkolnych.

### 8 medali dla kickboxerów

W połowie kwietnia odbył się jeden z największych cyklicznych turniejów Kickboxingu w Europie. Do austriackiego Insbruka przyjechało ponad 1700 zawodników z 26 państw. Nie zabrakło tam również ekipy KS X Fight z Piaseczna, która co roku gości na tym turnieju. – Tym razem zdobyliśmy medale w 5 formułach kickboxingu. Świetnie spisały się dziewczęta zdobywając 5 medali – relacjonuje trener. Swoją wysoką formę potwierdziła Emilia Szabłowska stając na 2 miejscu podium w formule poinfighting. Świetnie spisała się też Dorota Godzina po raz kolejny zdobywając Puchar Świata – tym razem w formule light-contact. W K-1 rules i w Kick Light srebro wywalczyła Paulina Frankowska. Brąz zawisł na szyi Agnieszki Wiśniewskiej, która rywalizowała w full-contakcie.

Męska część ekipy również nie oddała pola przeciwnikom i wywalczyła 3 medale w tym 2 najcenniejsze. W kat. do 79 kg w formule light-contact najlepszy był Łukasz Wichowski, który w drodze do złota stoczył 5 pojedynków. W kick light Marcin Nasiadko nie miał sobie równych w swojej kategorii wagowej a formule light-contact zdobył brązowy medal.

### Ursynów najlepszy w KRWIObiegu!

Rozstrzygnięto konkursy organizowane podczas tegorocznego Orlen Warsaw Marathon. W konkursie brały udział cztery dzielnice przez które prowadziła trasa maratonu. Mieszkańcy Ursynowa okazali się najlepsi w konkursie „KRWIObieg" oddając łącznie 7200 ml krwi. W pozostałych konkursach, w których nie zabrakło naszych przedstawicieli, zostaliśmy wyróżnieni za oryginalną palmę ekologiczną, którą wykonała uczennica Szkoły Podstawowej nr 96 oraz za wynik 101,412 km w konkurencji Outdoor Spinning.

### Piłkarskie emocje

Aż 16 fascynujących spotkań, ponad 320 minut piłkarskich emocji oraz 73 zdobyte gole. Na boisku Orlik 2012 przy ul. Chełmskiej 23 odbył się IV. Memoriał im. o. Józefa Jońca SP. W tegorocznym turnieju wzięło udział blisko 130 zawodników, którzy rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych: szkoły podstawowe oraz gimnazja. Młodzi piłkarze grali bardzo ambitnie, ale zgodnie z przepisami. Żadnego nie ukarano żółtą, ani czerwoną kartką. Najwięcej bramek wśród szkół podstawowych strzeliła drużyna Publicznej Szkoły Podstawowej nr 6 Sióstr Niepokalanek – 14. Natomiast w gronie gimnazjalistów najskuteczniejsza była reprezentacja Publicznego Gimnazjum Kolegium Zakonu Pijarów – 11 trafień.

# OBIADY DOMOWE KUCHAREK SZEŚĆ

www.kuchareksze sc.pl

KUCHAREK SZEŚĆ I JEST CO ZJEŚĆ

## ZUPY

| | |
|---|---|
| Pomidorowa | 4,70 zł |
| Pieczarkowa | 4,70 zł |
| Zupa dnia (codziennie inna) | 4,70 zł |
| Rosół (śr, nd) | 4,90 zł |
| Żurek | 5,60 zł |
| Barszcz czerwony zabielany z ziemniakami | 5,90 zł |
| Flaki wołowe | 7,50 zł |
| Chłodnik | 8,50 zł |

## POTRAWY W SOSIE

| | |
|---|---|
| Sos pieczarkowy | 3,70 zł |
| Sos mięsny | 4,50 zł |
| Wątróbka wieprzowa w sosie cebulowym | 7,80 zł |
| Gołąbek w sosie pomidorowym | 7,80 zł |
| Żeberko wieprzowe | 7,80 zł |
| Klopsiki drobiowe (śr,czw,sob) | 7,60 zł |
| Gulasz wieprzowy | 7,90 zł |
| Kurczak w sosie potrawkowym (pn) | 7,80 zł |
| Gołąbek z kaszą gryczaną i grzybami w sosie pieczarkowym (czw) | 8,20 zł |
| Pieczeń wieprzowa | 8,40 zł |
| Karczek wieprzowy w sosie z duszonej cebuli | 8,30 zł |
| Sztuka mięsa wołowego w sosie chrzanowym (śr,nd) | 8,80 zł |
| Pierś z indyka w sosie morelowym (śr) | 8,70 zł |
| Bitki wołowe w sosie śmietanowym (wt,) | 10,30 zł |
| Zrazy wołowe w sosie śmietanowym (czw) | 10,50 zł |

*Gotujemy takie obiady jakie sami chcielibyśmy jadać.*

## LEKKI LUNCH

• SAŁATKI:

• Grecka .....12,90zł
(Sałata lodowa , papryka , ogórek zielony , pomidor , ser feta , oliwka , cebula czerwona , sos winegrete)

• z Tuńczykiem .....12,90zł
(Sałata lodowa , ogórek zielony , pomidor , tuńczyk , kukurydza , cebula , jajko , majonez)

• z Kurczakiem .....12,90zł
(Sałata lodowa , pomidor , ogórek zielony , kukurydza , kurczak , sos czosnkowy)

• KANAPKI:

• z Szynką .....7,90zł
(Bułka , masło , sałata , ser , szynka , pomidor )

• z Salami .....7,90zł
(Bułka , masło , sałata , ser , salami , ogórek zielony)

• z Kurczakiem .....7,90zł
(Bułka , masło , sałata , pierś z kurczaka grillowana , pomidor , sos czosnkowy)

*Naszych klientów traktujemy jak przyjaciół, na których zadowoleniu, opinii i sympatii bardzo nam zależy.*

## MAPA DOJAZDU

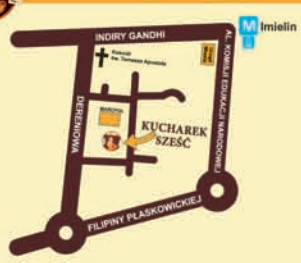


## POTRAWY SMAŻONE

| | |
|---|---|
| Kotlet mielony | 6,70 zł |
| Sznycel z drobiu | 7,10 zł |
| Wątróbka drobiowa z cebulą | 7,10 zł |
| Kurczak pieczony | 7,10 zł |
| Kotlet sojowy | 7,10 zł |
| Stek wieprzowy z cebulą | 7,70 zł |
| Kotlet z zielonego groszku | 7,50 zł |
| Kotlet schabowy | 8,30 zł |
| Sznycel wieprzowy z pieczarkami i serem | 9,00 zł |
| Medalion z kurczaka | 8,60 zł |
| Pierś z kurczaka panierowana | 8,60 zł |
| Kotlet Szwajcarski | 8,90 zł |
| Kotlet Neapolitański | 8,90 zł |
| Kotlet de volaille | 8,90 zł |
| Kotlet pożarski z pieczarkami i serem | 9,10 zł |
| Pierś z kurczaka w płatkach kukurydzianych | 9,50 zł |
| Kotlet schabowy po cygańsku z pieczarkami, serem i ketchupem | 10,30 zł |
| (N) Pierś z kurczaka z pomidorem suszonym i mozzarellą | 10,30 zł |
| Sznycel cielęcy po Wiedeńsku | 10,70 zł |
| Bryzol z polędwicy wołowej | 12,30 zł |

*Uwielbiamy polską kuchnię, dlatego przykładamy się do jej przygotowania. Chcemy być z niej dumni.*

*Dzięki naszemu zaangażowaniu i radości z tego co robimy, powstaje pyszne jedzenie doskonałej jakości, które z dumą oferujemy.*

Dania wegetariańskie oznaczone są zielonym listkiem

(N) Nowe dania w menu oznaczone są literą „N"

Dania mogą odbiegać od tych przedstawionych na zdjęciach.

## DANIA DIETETYCZNE

**Nowe Menu !**

**Poniedziałek.....16,40 zł**
Zupa krem z pieczarek
Schab gotowany na parze, puree z marchewki, biały ryż

**Wtorek.....16,40 zł**
Zupa kapuściana
Grillowana pierś z kurczaka z sosem cacyki i warzywa na parze

**Środa.....16,40 zł**
Zupa gulaszowa
Gołąbek drobiowy z kaszą manną w sosie pomidorowym i ryż pełnoziarnisty

**Czwartek.....16,40 zł**
Zupa krem z selera
Grillowana polędwica wieprzowa z sosem grzybowym i białym ryżem

**Piątek.....16,40 zł**
Krupnik ryżowy
Dorsz na parze w sosie cytrynowo-kalafiorowym z warzywami na parze

**Sobota.....17,90 zł**
Zupa ogórkowa
Pierś z kurczaka zapiekana ze szpinakiem i pomidorem suszonym w sosie marchewkowym z makaronem razowym

**Niedziela.....17,90 zł**
Zupa krem ze szpinaku
Pstrąg pieczony, marchewka i kalafior na parze

## DANIA RÓŻNE

| | |
|---|---|
| Jaja sadzone | 3,00 zł |
| Ryż z warzywami | 4,50 zł |
| Makaron z warzywami | 5,00 zł |
| Krokiet z pieczarkami | 6,00 zł |
| Krokiet z kapustą i grzybami | 6,50 zł |
| Placki ziemniaczane z cukrem 3 szt. | 6,70 zł |
| Placki ziemniaczane z cukrem i śmietaną | 7,60 zł |
| Ryż zapiekany z jabłkiem (wt, sob) | 9,00 zł |
| Fasolka po bretońsku z pieczywem | 10,20 zł |
| Bigos z pieczywem | 10,50 zł |
| Placki ziemniaczane po Węgiersku | 12,50 zł |

## SURÓWKI JARZYNY

| | |
|---|---|
| Surówka z marchewki | 2,80 zł |
| Surówka z białej kapusty | 2,80 zł |
| Surówka z kiszonej kapusty | 2,80 zł |
| Sałatka z buraczków | 2,80 zł |
| Buraczki zasmażane | 3,30 zł |
| Marchewka z groszkiem | 3,30 zł |
| Kapusta zasmażana | 3,30 zł |
| Bukiet surówek | 4,20 zł |
| (N) Sałatka z kapusty pekińskiej i pora | 4,50 zł |
| Mizeria | 4,10 zł |
| (N) Sałatka z ogórka kiszonego i papryki | 4,10 zł |
| Bukiet jarzyn zasmażanych | 4,60 zł |
| Warzywa na parze | 4,80 zł |
| (N) Fasola szparagowa z bułką tartą | 4,80 zł |

## DANIA Z GRILLA

| | |
|---|---|
| Filet z piersi kurczaka | 9,60 zł |
| Karczek wieprzowy | 10,40 zł |
| Stek wieprzowy | 11,90 zł |
| Szaszłyk wieprzowy | 12,60 zł |
| Łosoś | 12,90 zł |
| Polędwica wołowa | 16,00 zł |

## NAPOJE

| | |
|---|---|
| Soki 330ml | 3,50 zł |
| Coca Cola 500ml | 4,00 zł |
| Coca Cola Light 500ml | 4,00 zł |
| Sprite 500ml | 4,00 zł |
| Fanta 500ml | 4,00 zł |
| Nestea Cytrynowa 500ml | 4,00 zł |
| Nestea Brzoskwiniowa 500ml | 4,00 zł |
| Woda gazowana 500ml | 4,00 zł |
| Woda niegazowana 500ml | 4,00 zł |

## PIEROGI I NALEŚNIKI

| | |
|---|---|
| Pierogi leniwe z masłem, cukrem i cynamonem | 8,90 zł |
| Pierogi z serem | 10,30 zł |
| Pierogi ze szpinakiem | 10,30 zł |
| Pierogi z mięsem | 11,70 zł |
| Pierogi z kapustą i grzybami | 11,70 zł |
| Pierogi sezonowe (truskawka,malina) | 11,70 zł |
| (N) Pierogi z jabłkami | 11,70 zł |
| (N) Pierogi z jagodami | 11,70 zł |
| (N) Pierogi z kurkami | 12,40 zł |
| Pierogi ruskie | 10,20 zł |
| Naleśniki z serem 2 szt. | 7,70 zł |
| Naleśniki z jabłkami lub powidłami 2 szt. | 7,70 zł |
| Naleśniki ze szpinakiem | 7,70 zł |
| Naleśniki z truskawkami, jagodami, malinami sezonowo 2 szt. | 9,90 zł |
| Śmietana z cukrem | 1,50 zł |

*Traktujemy naszych klientów tak jak sami chcielibyśmy być traktowani.*

## DODATKI

| | |
|---|---|
| Ziemniaki | 2,90 zł |
| Kasza gryczana | 3,50 zł |
| Frytki | 4,50 zł |
| Ziemniaki opiekane | 4,50 zł |
| Kopytka | 4,50 zł |
| Kluski śląskie | 4,50 zł |

## RYBY

| | |
|---|---|
| Morszczuk | 10,20 zł |
| Sola w cieście lub panierce | 10,70 zł |
| Dorsz | 12,90 zł |
| (N) Pstrąg smażony | 14,90 zł |

*„Przygotowujemy takie obiady jakie sami chcielibyśmy jadać"*

**Zestaw dwudaniowy tylko 14,90zł**

## DANIE DNIA

Dowóz od 4zł.
Zapewniamy sprawną i szybką dostawę

*Gwarantujemy najwyższą jakość dań, przygotowanych według sprawdzonych receptur bez ulepszaczy i konserwantów.*

Zapraszamy codziennie od 11.00 do 19.00

**tel. 22 855 00 55, Ursynów, ul. Dereniowa 6**

*Piotr Skubiszewski o 23,4 mln złotych, które może zyskać Ursynów*

# Łatwiej zarobić niż zainkasować

*PIOTR SKUBISZEWSKI*
*przewodniczący Klubu Radnych „Nasz Ursynów”*

**PASSA: Na ostatniej sesji Rady Dzielnicy Ursynów opiniowaliście Państwo uchwały dotyczące zwiększenia dochodów budżetu dzielnicy Ursynów o ponad 20 mln zł. Skąd takie środki finansowe?**

**PIOTR SKUBISZEWSKI:** W kwietniu został sfinalizowany proces przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności dla spółki PERGRANSO, jeśli chodzi o działkę, na której zlokalizowany jest obiekt usługowo-handlowy Leclerc – KEN Center przy skrzyżowaniu Al. Komisji Edukacji Narodowej i ul. Ciszewskiego. Z tego tytułu do budżetu m. st. Warszawa wpłynęło ponad 23,4 mln złotych. W związku z tym, że cała procedura została przeprowadzona w naszej dzielnicy, środki te powinny trafić na Ursynów. Dlatego też na ostatniej sesji Rady Dzielnicy radni Naszego Ursynowa i Prawa i Sprawiedliwości pozytywnie zaopiniowali zmiany w dzielnicowym załączniku budżetowym. Poprawki nie poparli radni Platformy Obywatelskiej, wstrzymując się od głosu, mimo że szef Klubu PO Tomasz Sieradz zgodził się, iż te pieniądze powinny trafić do dzielnicy. Jeżeli zmiany zostaną zatwierdzone przez prezydenta Warszawy i radę miasta, Ursynów będzie miał dodatkowo do wydania w tym roku ponad 23,4 mln zł.

**Jakie zadania zostały zaproponowane na sesji przez zarząd do zrealizowania?**

- Można je podzielić na następujące grupy: edukacja, kultura, sport i promocja oraz wydatki majątkowe. Edukacja stanowi priorytet dla działań podejmowanych przez rządzącą Ursynowem koalicję. Prawie każde wolne środki staramy się przeznaczyć na finansowanie tej sfery. W zeszłym roku wyremontowaliśmy aż 5 boisk przyszkolnych. W tym roku również chcielibyśmy przeznaczyć środki na ten cel, konkretnie 5,9 mln zł na modernizację boisk przy SP 322, 303 i Gimnazjum 92, a także na inne remonty w szkołach i przedszkolach. Prawie 4 mln zł zamierzamy przeznaczyć na pokrycie niedoborów w planie wynagrodzeń dla pracowników publicznych placówek oświatowych, w tym na podwyżki dla personelu pomocniczego. Niestety, załącznik budżetowy dla naszej dzielnicy jest tak skalkulowany przez skarbnika miasta, że już od początku roku było jasne jest, że zabraknie środków na wynagrodzenia. Te środki na szczęście zawsze znajdowane są w ciągu roku – z oszczędności, dodatkowych dochodów. Przewidziane zostało również zwiększenie wydatków na finansowanie przedsięwzięć kulturalnych oraz imprez sportowo-rekreacyjnych w naszej dzielnicy. Przypominam, że kwota na te wydatki została zmniejszona w zeszłym roku o ponad 2 mln zł w wyniku szkodliwej poprawki budżetowej radnego (z rady miasta – przyp. red.) PO Macieja Wyszyńskiego.

**A co z inwestycjami?**

Na ten cel, czyli tzw. wydatki majątkowe, zarząd dzielnicy Ursynów zaproponował zwiększenie dochodów o 6 mln zł. Jeżeli dzielnica otrzyma te środki, to możliwe będzie sfinansowanie m. in. całkowitej przebudowy ciągu pieszo-jezdnego do obiektów oświatowych przy ul. Hirszfelda, budowy sygnalizacji świetlnej przy ul. Zaruby, zdroju w parku przy Bażantarni oraz oświetlenia dla skateparku, budowy boiska w parku Lasek Brzozowy, placu zabaw przy ul. Gandhi i przy ul. Akustycznej. Część środków byłaby przeznaczona na modernizację obiektów oświatowych, m. in. SP 100, przedszkola nr 55, 126 oraz Gimnazjum nr 92. Dodatkowo chcielibyśmy przeznaczyć 250 tys. zł na sfinansowanie remontu placu zabaw przy Lasku Brzozowym - niestety ta inwestycja została źle przeprowadzona przez naszych poprzedników i trzeba to teraz naprawić - oraz 350 tys. zł na remont boiska do koszykówki i siatkówki Orlik. To boisko, podobnie jak plac zabaw, zostało źle wykonane, a efektem tego jest nawierzchnia nie nadająca się do użytku.

**Czy uważa Pan, że władze Warszawy zgodzą się na przyznanie tych dodatkowych środków dla dzielnicy Ursynów? Nie ma Pan obawy, że tak jak pod koniec zeszłego roku, zostaną one zablokowane dla dzielnicy?**

Zarząd dzielnicy w podziale tych środków kierował się dwoma zasadami. Po pierwsze, trzeba było wybrać zadania, które są możliwe do zrealizowania w tym roku. O realizację większości z nich postulowaliśmy wielokrotnie, a więc te propozycje nie powinny stanowić zaskoczenia dla władz Warszawy. Po drugie, część środków należało przeznaczyć na niedobory w oświacie, w tym na wypłatę należnych wynagrodzeń dla pracowników. Biorąc powyższe pod uwagę, trudno sobie wyobrazić, że urzędnicy miejscy nie zgodzą się na przyznanie nam tych środków. Jeżeli tak by się stało, to przecież nie będzie to „kara” dotykająca burmistrza Guziała i nas radnych, ale poważny cios wymierzony w mieszkańców Ursynowa. Warto zauważyć, że my nie prosimy o dodatkowe środki, tylko one już są, zostały wygenerowane przez dzielnicę i dlatego tu powinny być rozdysponowane. W czasach kryzysu jest to poważny zastrzyk wzmacniający finanse miasta, a mam nadzieje, że również dzielnicy. Dlatego mam wielką nadzieję, że prezydent Warszawy zatwierdzi przekazanie nam tych środków i nie będzie robić w związku z tym żadnych problemów. Bardzo na to liczymy.

**Rozmawiał RAFAŁ KOS**

FOTO LECH KOWALSKI

Pani
JUSTYNIE GÓRAL
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
TATY
składają
Rada Nadzorcza,
Zarząd oraz pracownicy
SMB „Imielin”

agencja reklamowa imako@imako.com.pl
tel. 22 648 44 00, 22 649-71-65 ul. Lachmana 4
NEONY ✷ SZYLDY ✷ LITERY PRZESTRZENNE
TABLICE REKLAMOWE ✷ BANERY ✷ KASETONY

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!
TUSZTUSZ.PL
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

1% - TO TAK NIEWIELE,
A TAK DUŻO DLA MNIE ZNACZY!
Nazywam się Piotruś. Mam 7 lat. Choruję na zespół Sotos (wiele dysfunkcji rozwojowych). Abym mógł w przyszłości samodzielnie funkcjonować potrzebuję kompleksowej, wszechstronnej i długotrwałej rehabilitacji, która jest bardzo kosztowana. Rodzice i terapeuci od 7 lat zapewniają mi kinezyterapię, SI, hipoterapię, zajęcia na basenie jak również terapię logopedyczną, pedagogiczną i psychologiczną. To dla mnie bardzo dużo pracy, ale dzięki temu robię ogromne postępy. Wiele już osiągnąłem, a w nadchodzącym roku chcę jak najlepiej przygotować się do 1-szej klasy, aby być jak moi rówieśnicy!!!
Z góry dziękuję za Twoją pomoc :)
Jak przekazać 1% podatku dla Piotrusia?
Wypełniając odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym PIT (28,36,36l,37,38), należy wpisać: KRS 0000037904. W rubryce „informacje uzupełniające, cel szczegółowy 1%”: 4613 UJMA PIOTR
Szanowni Darczyńcy, prosimy o wyrażenie zgody w formularzu PIT na przekazanie swoich danych OPP.
więcej na: www.piotrujma.pl
Ty przekazujesz 1%, my zapewniamy resztę!

## GŁOSUJ NA PTASI PATROL!

Wciąż niewiele osób wie, że podczas letnich remontów i ocieplań budynków giną nasze miejskie ptaki. Jest to śmierć okrutna – ptaki zamurowywane są żywcem w szczelinach budynku, kratuje się stropodachy i odcina rodzicom dostęp do piskląt w gnieździe. Co roku przeprowadzamy masową ptasioeksmisję, a tej tragedii naprawdę można łatwo uniknąć.

Od 2009 roku w Warszawie działa Ptasi Patrol Interwencyjny pod przewodnictwem Renaty Markowskiej. Ratowaniu życia skrzydlatym sąsiadom Renata oddała swoje serce i cały wolny czas. Jeździ na interwencje, obserwacje, negocjuje, mediuje, upomina, dba o kompensacje, czyli by powieszono budki zastępcze jeśli ptasi lokal został nieodwracalnie zniszczony. Radzi też telefonicznie i mailowo osobom z całej Polski! Ptasi Patrol ma obecnie kilku wolontariuszy i ta garstka osób stara się pomóc przy każdej zgłoszonej interwencji.

Nasze ptasie interwencje, Poradnik Interwencyjny, Ulotkę Interwencyjną oraz omówienia tematu i ilustrujące go zdjęcia można obejrzeć na stronie: www.nogawlape.org

W 2012 i 2013 roku działalność Patrolu finansowana była przez Miasto Stołeczne Warszawa. Obecnie zostaliśmy nominowani do Najlepszej Warszawskiej Inicjatywy Pozarządowej 2013 roku w ramach konkursu S3KTOR! To ogromne wyróżnienie dla nas i też szansa dla ptaków, by o ich losie dowiedziało się więcej osób.

Biuro Ochrony Środowiska wraz z działającymi przy nim Komisjami Dialogu Społecznego: ds. Środowiska Przyrodniczego i ds. Ochrony Zwierząt wskazując naszą inicjatywę uznało ją za “unikatową w skali Miasta, organizowaną kolejny rok i zmieniającą świadomość ekologiczną warszawiaków”.

Do 28 kwietnia internauci mogą głosować na projekt, który zdobędzie Nagrodę Mieszkańców.

Bardzo prosimy głosujcie na Ptasi Patrol!

Głosujemy na projekt „Na ratunek skrzydlatym sąsiadom – Ptasi Patrol Interwencyjny zaprasza do współpracy warszawiaków”: http://www.konkursy.um.warszawa.pl/node/add/konkurs-s3ktor

**bob.**

SIMPLY MARKET

Elea Polska Sp. z o.o., należąca do grupy Auchan (ponad 302 000 pracowników na całym świecie) jest właścicielem sieci supermarketów SIMPLY Market. W Polsce sieć zatrudnia ponad 1200 osób i w związku z planowanym dalszym rozwojem, poszukuje osób do pracy na stanowiskach:

**Sprzedawca – Kasjer**
**Magazynier**

(z uprawnieniami do obsługi wózków widłowych)
Miejsce pracy: Warszawa Wilanów

**Zakres obowiązków:**
- zapewnienie profesjonalnej obsługi klienta
- dbanie o estetyczny wygląd i właściwą ekspozycję towarów
- utrzymywanie porządku i czystości na stoisku
- obsługa kasy fiskalnej i wspomaganie pracy innych działów w sklepie w razie potrzeby

**Wymagania:**
- zaangażowanie
- umiejętność pracy w zespole
- książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych
- mile widziane doświadczenie w pracy w handlu w branży spożywczej

**Oferujemy:**
- rozwój zawodowy w firmie o stabilnej pozycji na rynku
- podnoszenie kwalifikacji poprzez szkolenia
- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- wynagrodzenie oraz dodatkowo system premiowania
- **świadczenia z Zakładowego Funduszu Socjalnego**, w tym: bony na Święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia, bony dla dzieci z okazji Mikołajek, bony dla dzieci w wieku szkolnym, dofinansowanie do letniego wypoczynku, dofinansowanie do żłobka i przedszkola, karty żywieniowe, pomoc w trudnych sytuacjach losowych, karta rabatowa na zakupy w naszych sklepach (po okresie próbnym).
- **bezpłatny pakiet opieki medycznej**, w tym: **nieograniczony dostęp** do lekarza pierwszego kontaktu, laryngologa, dermatologa, ginekologa, okulisty, możliwość wykonania badania USG piersi, cytologii oraz szczepienia przeciwko grypie.

Osoby zainteresowane współpracą zapraszamy na SPOTKANIA REKRUTACYJNE, które odbędą się w dniach: 25.04.2014r. (piątek) i 29.04.2014r. (wtorek) w Centralnym Ośrodku Badawczo - Rozwojowym Opakowań w Warszawie, ul. Konstancińska 11.

Spotkania rozpoczną się o godz. 10.00 prezentacją oferty firmy, a następnie przeprowadzane będą rozmowy indywidualne z kandydatami do godz. 15.00.

Prosimy o zabranie ze sobą na spotkanie CV.

www.simply-market.pl



DZIELNICA URSYNÓW
Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

zaprasza

**mieszkańców okolic ulicy**
**Mandarynki, Lanciego, Migdałowej oraz Lasek Brzozowy**

na spotkanie z

**PIOTREM GUZIAŁEM**
**Burmistrzem Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy**

**Problemy społeczności lokalnej**

Spotkanie odbędzie się
**28 kwietnia 2014 r. (poniedziałek) o godz. 18.00**
Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 330 im. Nauczycieli Tajnego Nauczania, ul. Mandarynki 1

**Kolejne spotkanie Burmistrza z mieszkańcami odbędzie się:**

**12 maja 2014 r.**, godz. 18.00, dla mieszkańców okolic ulic:
**Hawajskiej, Malinowskiego, Dybowskiego, Marco Polo, Miklaszewskiego, Amundsena**
Szkoła Podstawowa nr 313 im. Polskich Odkrywców, ul. Cybisa 1

WWW.URSYNOW.PL
warszawa.ursynow



PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00



Silentio
Fundacja SILENTIO
www.silentio.pl
PRZEKAŻ 1% PODATKU
pomóż dzieciom z autyzmem
KRS 0000 326 128


*Wilanów - Majdan. Wspólna Sprawa*

# Koncert na rzecz rodzin ofiar

***To będzie donośny głos w sprawie Ukrainy! 25 kwietnia o godz. 18 na scenę na Plaży Wilanów w Warszawie wyjdą artyści z Polski i Ukrainy, którzy wspólnie zagrają na rzecz rodzin ofiar z Majdanu. Koncert poprowadzi Szymon Majewski.***

- To był odruch serca - mówi o pomyśle zorganizowania koncertu Artur Buczyński, wiceburmistrz Dzielnicy Wilanów. Pamiętamy ile kosztowała nasza wolność i rozumiemy determinację Ukraińców, którzy w obronie swojej wolności wyszli manifestować na Majdan, a w tragicznych dniach stycznia i lutego nie zawahali się podjąć nierównej walki. Musimy pomóc, bo to WSPÓLNA SPRAWA! - dodaje Artur Buczyński.

Koncert organizowany jest dokładnie na miesiąc przed terminem wyborów prezydenckich na Ukrainie. Zapraszamy wszystkich, którym nie jest obca idea pomagania innym, a przy okazji chcą posłuchać dobrej i różnorodnej muzyki.

KTO ZAGRA?

W znamienitym gronie artystów, obok kultowych nazwisk i zespołów, odnajdziemy młode projekty muzyczne. Swój udział w koncercie potwierdzili: Maleo Reggae Rockers, Skadyktator i Jego Kosmiczne Combo featuring Robert Brylewski, DGZZ, Anna, Natu, Paulina Przybysz, Karolina Cicha, R.U.T.A., Moskwa, Vienio, Tomek Lipiński, Mateusz Mijal, Taraka - zespół muzyków z Polski, Białorusi i Ukrainyi Kozak System, zespół ukraiński, który powstał w lutym 2012 r. Muzykę zespołu określa się jako folk-rock, słychać w niej wpływy reggae, rocka i tradycyjnej muzyki ukraińskiej oraz bałkańskiej. Kozak System utworzyli byli członkowie zespołu Haydam.

Biletem wstępu na koncert będzie cegiełka o wartości 20 zł, która będzie sprzedawana w kasach przed wejściem na Plażę Wilanów. W trakcie koncertu odbędzie się także aukcja przedmiotów podarowanych przez artystów i partnerów, którzy zdecydowali się wesprzeć tą szczytną ideę. Do zdobycia są m.in. gitara w barwach flagi ukraińskiej z autografami artystów występujących na Majdanie i płyta od zespołu Daga Dana, absolutny unikat z piękną dedykacją i autografami wszystkich muzyków.

Całkowity dochód z aukcji i ze sprzedaży biletów-cegiełek zostanie przekazany rodzinom ofiar z Majdanu. Partnerem wydarzenia jest Fundacja Otwarty Dialog.

Informacje o koncercie dostępne są także na facebooku (zapraszamy na funpage Wilanów Majdan Wspólna Sprawa) i na stronie Urzędu Dzielnicy Wilanów: www.wilanow.pl

**yby**

# Logopedia nie musi być nudna!

***Jednym z priorytetowych zadań w terapii logopedycznej jest tzw. gimnastyka buzi i języka, czyli ćwiczenia i zabawy usprawniające motorykę narządów mowy u dzieci.***

Poprawna i dokładna artykulacja zależy w dużym stopniu właśnie od sprawności mięśni narządów artykulacyjnych. Wymawianie każdej polskiej głoski wymaga bowiem innego ułożenia narządów mowy i pracy innych mięśni. Narządy mowy trzeba tak ćwiczyć, aby wypracować zręczne i celowe ruchy języka, warg, żuchwy, policzków i podniebienia miękkiego.

Każdy z nas wie, że codzienne, żmudne powtarzanie tych samych czynności wprowadza do naszego życia mało atrakcyjny element zwany nudą i rutyną. Tylko wachlarz różnorodnych zabaw i atrakcyjność wykonywanych przez dziecko czynności może zagwarantować obopólny sukces, może wywołać oczekiwany szczery uśmiech na twarzy malucha. Pamiętając o tym, postanowiłam wzbogacić moje zajęcia logopedyczne o nietypowy element. Zachęciłam dzieci do wzięcia udziału w konkursie plastycznym „Moja ulubiona minka logopedyczna". Chciałam, aby dzieci samodzielnie wybrały jedno ćwiczenie artykulacyjne, następnie zilustrowały tę najciekawszą, najzabawniejszą, najśmieszniejszą minkę. Do udziału zgłosiło się 14 uczniów, zarówno sześcio- i siedmiolatki. Dzieci z ogromnym zapałem i zaangażowaniem rysowały logopedyczne buźki, a potem je wielokrotnie powtarzały przed lustrem. Wykonane dziecięcą rączką kolorowe prace są wspaniałą wizualizacją podstawowych ćwiczeń z zakresu praksji oralnej. Dodatkowo stanowią nietypowy i wielce przydatny materiał do zabawy w terapii logopedycznej. Od dziś to nasz nietypowy i jedyny w swoim rodzaju album ćwiczeń buzi i języka. Wszystkim uczestnikom gorąco dziękuję i już dziś zachęcam do udziału w kolejnych twórczych przedsięwzięciach.

**Małgorzata Hryniewicz-Czarnecka,**

*10 lat MKWD w Unii Europejskiej i w „Passie”*

# Krakowskim targiem dookoła Wojtek

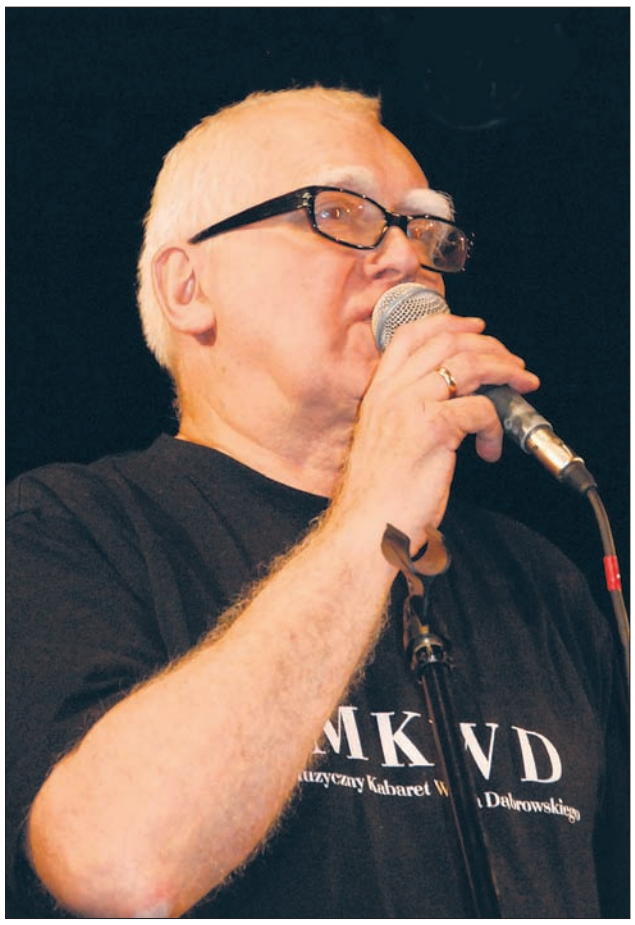


Dokładnie 10 lat temu, równocześnie z przyjęciem Polski do Unii Europejskiej, powstał Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego. Pierwszy tekst MKWD został wydrukowany w tygodniku PASSA 15 kwietnia 2004 roku, a program MKWD z cyklu Całoroczna Szopka Polska zatytułowany Poniżej PASSA po raz pierwszy pojawił się na estradzie podczas Wojciechówki w Domu Kultury Stokłosy na Ursynowie 23 kwietnia 2004 roku (tydzień przed wstąpieniem do UE).

Od tego czasu satyryczne komentarze Wojtka Dąbrowskiego goszczą na łamach Passy regularnie. W ciągu 10 lat (2004-2014) ukazało się ponad 300 wierszy. Ponad 80 razy MKWD wystąpił na Giełdach Satyry Politycznej Marka Majewskiego, w kabarecie ZAKR i w innych programach rozrywkowych.

Z okazji 10-lecia MKWD, z autorem i twórcą kabaretu, naszym redakcyjnym kolegą Wojtkiem Dąbrowskim rozmawia Maciej Petruczenko.

**MACIEJ PETRUCZENKO: Skąd u ciebie pasja do satyrycznego komentowania rzeczywistości?**

**WOJCIECH DĄBROWSKI:** To rzeczywistość zmusza mnie do tego! Nie moja wina, że politycy sami się podkładają. Ja naprawdę niczego nie wymyślam. Życie dawno przerosło kabaret i codziennie dostarcza tyle tematów, że nie nadążam z pisaniem. Tematy leżą wprost na ulicy, najczęściej na Wiejskiej. A głupoty po prostu nie toleruję.

**Z tego wynika, że masz duże poczucie humoru.**

Zdecydowanie tak, chociaż nie jestem duszą towarzystwa i typem kawalarza, nie umiem i nie lubię opowiadać dowcipów, nie bawią mnie pospolite gagi, żenują żarty prymitywne i wulgarne. Nie znoszę kabaretów, w których dowcip jest zbyt dosłowny, a występujący chcą, żeby publiczność rżała ze śmiechu, więc strugają z siebie idiotów, udają ograniczonych wieśniaków i roboli. Bawią mnie za to abstrakcyjne skojarzenia, słowna żonglerka, inteligentna pointa, sarkazm i ironia. Preferuję kabaret literacki, żart subtelny i wyrafinowany.

**Pewnie dlatego twoim wzorem jest Tadeusz Boy Żeleński, poeta i satyryk, a zasadniczo lekarz?**

Tak, tak! Wychowałem się w Krakowie na najlepszych wzorach: Kabaret Jamy Michalika, nawiązujący do tradycji Zielonego Balonika, Piwnica pod Baranami Piotra Skrzyneckiego, krakowski Teatr Satyryków z Karolem Szpalskim i Marianem Załuckim. I wreszcie Przekrój z Konstantym Ildefonsem Gałczyńskim, Sławomirem Mrożkiem i Ludwikiem Jerzym Kernem, którego miałem przyjemność znać osobiście i bezpośrednio wpłynął na moją twórczość. Listę moich niedościgłych mistrzów otwiera oczywiście Kabaret Starszych Panów Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego, Kabaret Dudek z Dziewońskim, Kobuszewskim, Gołasem i Michnikowskim, wymienię także wczesnego Pietrzaka (bo teraz jest dla mnie nie do przyjęcia), a współcześnie moimi mistrzami pozostają: Jacek Fedorowicz, Krzysztof Daukszewicz, Kabaret Otto, Filharmonia Dowcipu, rysownicy Andrzej Mleczko, Henryk Sawka, Marek Raczkowski. Sadzę, że ten zestaw jednoznacznie charakteryzuje jaki typ humoru jest mi najbliższy.

**Czy przypadkiem nie cierpisz na rozdwojenie jaźni, będąc z jednej strony umysłem ścisłym, z drugiej zaś par excellence humanistą, chętnie chwytającym za pióro i wyrażającym myśli poezją i prozą?**

Wręcz przeciwnie! To się wzajemnie uzupełnia. Dzięki wszechstronnym zainteresowaniom mam życie barwniejsze i urozmaicone.

**W dzisiejszej dobie nawet z ust najznakomitszych profesorskich autorytetów słyszymy kulawą polszczyznę. Co sprawiło, że tobie, matematykowi, poprawne wyrażanie się po polsku nie sprawia trudności i z wielką łatwością opanowujesz wszelkie językowe nowinki, wplatając je w swoje wypowiedzi, częstokroć z przymrużeniem oka?**

Oczytanie, oczytanie! Od wczesnego dzieciństwa pochłaniałem mnóstwo książek, czytałem Przekrój, sam wcześnie zacząłem pisać. Wychowywałem się w teatrze, wśród dziennikarzy, artystów i ludzi kultury, a mama, aktorka i wykładowca dykcji w krakowskiej PWST dbała o moją wymowę, bogactwo języka, styl i poprawność formy. Brałem udział w konkursach recytatorskich, angażowano mnie do wszelkich szkolnych uroczystości. MKWD nie jest pierwszą formą mojej satyrycznej aktywności. W liceum prowadziłem teatr szkolny i własny kabaret, już jako dziecko wydawałem własne czasopismo Obłoczek i byłem redaktorem szkolnych gazetek, w których zawsze znajdowały się kąciki humoru i satyryczne utwory z życia szkoły. Potem był Kabaret Jednego Nauczyciela. Moi pierwsi uczniowie do dziś przechowują pocztówki dźwiękowe z nagranymi programami satyrycznymi, którymi ich żegnałem.

**Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego pojawił się w przededniu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Dlaczego właśnie wtedy?**

Napisałem wówczas: Niech się święci Pierwszy Maja. Polska w Unii. Będą jaja! Przewidywałem, że będzie śmiesznie. I nie pomyliłem się.

**Jaką rolę odgrywa twoim zdaniem MKWD?**

Śmiech to zdrowie. Komentowanie bieżących wydarzeń z przymrużeniem oka, pozwala rozładowywać napięcia, frustrację, odreagować stres. Czytelnicy moich wierszy i widzowie programów satyrycznych, w których występuję, odnajdują w nich potwierdzenie swoich własnych poglądów, często utożsamiają się z nimi, albo zostają pobudzeni do samodzielnego myślenia i polemiki. Moje teksty nie mają na celu wywołania huraganowego śmiechu, chcę wywołać śmiech gorzki i zmusić do refleksji.

**Nie wszystkim się to podoba…**

Muszę przyznać, że czasem spotykam się ze skrajnie przeciwnymi ocenami tego samego utworu. Część czytelników i widzów o odmiennej orientacji politycznej potrafi mnie odsądzać od czci i wiary, zwłaszcza wtedy, kiedy zbyt mocno nadepnąłem komuś na odcisk, albo obnażam ewidentną głupotę. Gwałtowna reakcja pojawia się zawsze zgodnie z regułą: uderz w stół…

**Nietrudno zauważyć, że Jarosław Kaczyński jest twoją ulubioną postacią, jeśli chodzi o polityczną satyrę. Dlaczego? Przecież on wszystko mówi i robi całkiem serio?**

Właśnie dlatego. W swojej powadze staje się mimowolnie śmieszny. Otacza się przy tym wyjątkowymi indywiduami.

**Kibicujesz Polsce jako członkowi Unii Europejskiej od początku. Z twoich satyrycznych tekstów wyziera inteligencki racjonalizm i zafascynowanie nowoczesną Europą. Czyżbyś nie słuchał nawoływań eurosceptyków i kościelnych kazań, nie spowiadał się i nie dostrzegał potrzeby poddawania się egzorcyzmom?**

Egzorcyzmy w moim przypadku nie skutkują. Nie spowiadam się, bo nie grzeszę. Żyję znacznie przykładniej od niejednego świętoszka, a w dalszej perspektywie wybieram piekło, ze względu na towarzystwo. Nie znoszę ponuraków i ludzi przewrażliwionych na punkcie rzekomego obrażania ich uczuć. Brak poczucia humoru i dystansu do siebie uważam za ułomność.

**Czy zaprotestujesz, jeśli redaktorzy Passy stwierdzą, że współpraca z Wojtkiem Dąbrowskim okazała się strzałem w dziesiątkę?**

Zarumieniłem się z zażenowania. Ale jeśli naprawdę tak uważacie, nie ukrywam swojej radości, że moja pisanina komuś się podoba i na coś się przydaje.

**Rozmawiał Maciej Petruczenko**

***Wieczór autorski Wojtka Dąbrowskiego, połączony z promocją zbioru satyr 10 lat w Unii – dobra PASSA, odbędzie się w najbliższy piątek 25 kwietnia o godz. 19 w Domu Kultury Stokłosy przy ul. Lachmana 5.***

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

## Gwiazdy naszych parkingów – Fiat 1100

***Tegoroczny spacer z wielkanocną święconką był dla mnie również wyjątkowym przeżyciem motoryzacyjnym. Nieopodal jednej z ursynowskich parafii, stał zaparkowany, bardzo rzadki dziś już w Polsce, Fiat 1100. To absolutnie wyjątkowe „zjawisko”, wyglądało na jeżdżące, a z pewnością zarejestrowane, na nowych, białych, ursynowskich numerach!***

Tak chyba właśnie miało być. Naturalnie refleksyjny nastrój Świąt Wielkanocnych, zbiegł się z docierającymi do mnie ostatnio w redakcji głosami, o potrzebie napisania tekstu „historycznego”. Nie mogło, więc złożyć się lepiej. Na mojej drodze, przed kilkoma dniami, pojawił się wspaniały „pretekst” do napisania kilku słów, sięgających nieco bardziej do historii motoryzacji, niż ostatnie felietony wybiegające w przyszłość. Niemal zawsze mam przy sobie aparat, więc zrobiłem kilka zdjęć, które przez ostatnie parę dni, nie dawały mi spokoju.

W dzisiejszym felietonie słów kilka o Fiacie 1100 w jednej ze swoich ostatnich, z rozlicznych wersji - R, bo taki właśnie najprawdopodobniej model, udało mi się spotkać. Piszę najprawdopodobniej, gdyż nie jestem specem od starych włoskich samochodów, a ten spotkany przeze mnie, nie posiadał żadnych oznaczeń. Dotarłem do informacji, z których wynika, że w ostatnim okresie produkcji modelu 1100, był on oferowany w dwóch wersjach wyposażeniowych: normalnej i zubożonej. Tę drugą, oprócz różnic w wyposażeniu, charakteryzował właśnie m.in. brak jakichkolwiek oznaczeń na nadwoziu. Trochę pracy porównawczej i analiza dostępnych źródeł, pozwoliły zebrać kilka, jak myślę, ciekawych informacji na temat tego rzadko spotykanego na naszych drogach samochodu.

Fiat 1100 należał do przedstawicieli klasy niższej średniej w ówczesnej gamie koncernu. W wielu różnych wersjach, produkowany był od roku 1939, aż do roku 1969. Pierwsze wcielenie modelu 1100, które ukazało się na rynku w roku wybuchu wojny, było następcą modelu 508 i pierwotnie nosiło nazwę 508C. Szybko jednak przyjęło się „praktyczne” określenie „1100”, które w prostej linii pochodziło od pojemności, zastosowanego w modelu, silnika. Od początku produkcji, samochód oferowany był w wielu różnych wersjach, w tym m.in.: dostawczej, taksówki, karetki, a nawet mobilnego biura. Sprzedawany był głównie jako czterodrzwiowy sedan, ale również, jako kombi i pick-up. W początkach swojego długiego życia, w okresie II Wojny Światowej, na bazie pierwszych wersji modelu 1100, opracowywano również rozliczne wersje militarne.

W ostatnim okresie produkcji, Fiat 1100, w niemal niezmienionej wersji, był też przez wiele lat wytwarzany i z powodzeniem oferowany, w Argentynie oraz w Pakistanie, gdzie ustanowił absolutny rekord długości życia jednego modelu. Przez ponad trzydzieści lat powstało ponad milion egzemplarzy.

Smutny incydent przytrafił się bohaterowi dzisiejszego felietonu pod koniec produkcji, na początku roku 1966. W przeddzień inauguracji nowego modelu – 124, aby uniknąć wewnętrznej konkurencji pomiędzy tymi pojazdami, 1100 „przesunięto” w dół gamy i ponownie rozpoczęto jego sprzedaż z mniejszym i słabszym silnikiem o mocy 48 KM. Jednocześnie ponownie przeprojektowano nadwozie oraz uproszczono oprzyrządowanie wnętrza.

Na przełomie lat 60. I 70. XX. w., paleta Fiata obejmowała kilkanaście modeli i budziła zazdrość wśród konkurencji. Począwszy od małego i taniego 500, a kończąc na dużym i luksusowym 130, wszystkie ówczesne modele, zajmowały czołowe miejsca w europejskich rankingach sprzedaży w swoich

segmentach! Okres ten, był ostatnim z wielkich, w długiej historii włoskiego koncernu. Choć w latach 70. Fiaty wciąż dobrze się sprzedawały, we Włoszech wybuchały coraz częstsze protesty pracowników, dokonywano też nawet mordów na członkach rodzin przemysłowców. Lokalne problemy w fabrykach, zbiegły się nieszczęśliwie z drastycznym spadkiem jakości samochodów marki Fiat, lat 70. i 80. Powodem załamania się jakości turyńskich pojazdów, były m.in. sprowadzane do ich produkcji z ZSRR blachy, którymi kraj ten płacił za posiadane licencje na produkcje samochodów.

Następcą bohatera dzisiejszego felietonu, stał się w roku 1969, dobrze znany w Polsce model 128, pierwszy samochód w historii marki Fiat, z przednim, umieszczonym poprzecznie, układem napędowym. O nim i może szerzej o historii marki Fiat, napiszę więcej przy innych okazjach. W swoich zbiorach posiadam zdjęcie pięknego egzemplarza modelu 128…

**MOTOWOJ**
**moto@passa.waw.pl**

DZIELNICA
URSYNÓW

Dzielnica Ursynów

Parafia
Wniebowstąpienia Pańskiego

Parafia św. Tomasza Ap.

Parafia
Bł. Władysława z Gielniowa

zapraszają na

**wystawę zatytułowaną**
**ŚWIĘTY**

38 autorów

**galeria na emporach**
**kościół św. Tomasza Ap.**
**Warszawa, ul. Dereniowa 12**

**ekspozycja czynna**
od 25-04-2014 r. do 25-05-2014 r.
w każdą niedzielę i święto
po każdej mszy św.
oraz w dni powszednie
(z wyjątkiem poniedziałku)
w godz. 15.00-17.00

**koncert symfoniczny**
**z okazji uroczystości**
**kanonizacji Jana Pawła II**

w programie m.in.:
Poezja Karola Wojtyły
i Msza Koronacyjna C-dur W. A. Mozart

***Jerzy Zelnik*** *– recytacje*
***Anna Karasińska*** *– sopran*
***Aneta Łukaszewicz*** *– mezzosopran*
***Rafał Bartmiński*** *– tenor*
***Wojciech Gierlach*** *– bas*

***Warszawski***
***Chór Międzyuczelniany***

***Orkiestra SINFONIA VIVA***
*pod dyrekcją*
*Tomasza Radziwonowicza*

**niedziela 27 kwietnia**
**godz. 16.00**
kościół
Wniebowstąpienia Pańskiego
al. KEN 101

**muzyczny koncert poezji**
**z okazji uroczystości**
**kanonizacji Jana Pawła II**

**Architektura wiary**
**Karola Wojtyły**
**zanim zapukał**
**do bram seminarium**

młodzieńcze poezje
Autora wg
„Renesansowego Psałterza
zwanego Księgą Słowiańską"

wykonawcy

***Maciej Gąsiorek***
*scenariusz, recytacje, flet*

***Paweł Listwon***
*organy*

**niedziela 27 kwietnia**
**godz. 19.00**
kościół
bł. Władysława z Gielniowa
ul. Przy Bażantarni 3

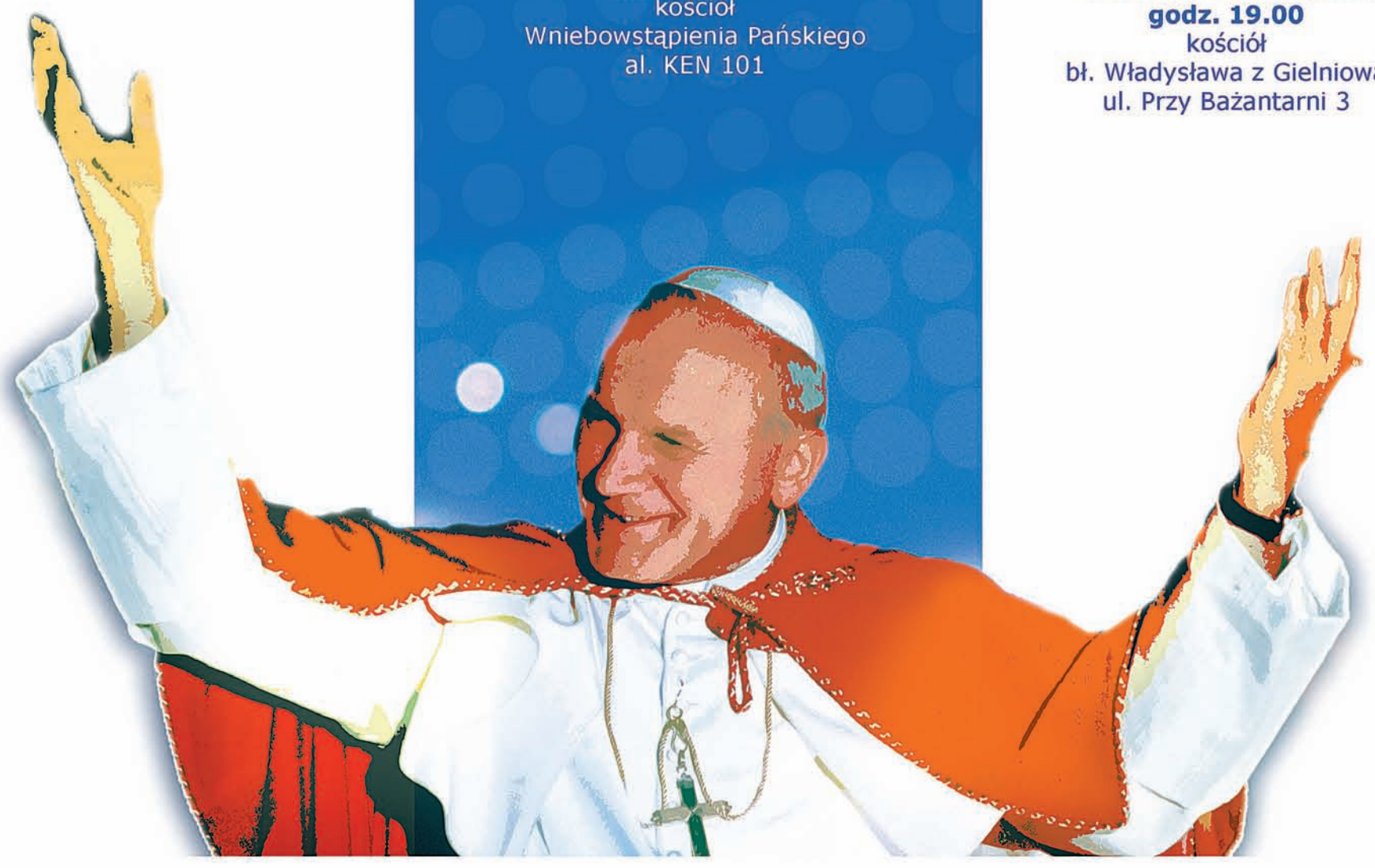

WWW.URSYNOW.PL

warszawa.ursynow

Lesznowola ● Lesznowola ● Lesznowola ● Lesznowola ● Lesznowola

# Szybciej do Katowic i Krakowa przez Lesznowolę

***We wtorek 22 kwietnia w Lesznowoli podpisano dokument umożliwiający budowę węzła na skrzyżowaniu krajowej "7" z drogą wojewódzką nr 721. Nowa droga będzie drugim, alternatywnym wobec Al. Krakowskiej, wyjazdem ze stolicy w kierunku Katowic i Krakowa.***

Koszt inwestycji to ponad pół miliarda zł. Kierowcy mają pojechać nowym 14-kilometrowym odcinkiem już w 2016 r. Gmina Lesznowola odpowiedzialnie tworzyła dokumenty strategiczne, w których ustalono lokalizację trasy S7 i konsekwentnie chroniono teren pod przyszłą arterię drogową przed zabudowaniem. Gmina wzięła na siebie też milionowe koszty związane z odszkodowaniami za grunty, które w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego zarezerwowano pod drogę szybkiego ruchu. Trasa S7 Warszawa – Kraków znajduje się na wysokiej czwartej pozycji na liście inwestycji priorytetowych w zakresie dróg. Trasa ta jest ważna z punktu widzenia rozwoju południowych przedmieść aglomeracji warszawskiej. Do jednej z najbardziej dynamicznie rozwijających się gmin w Polsce należy położona wzdłuż trasy gmina Lesznowola.

Od wielu lat samorząd Lesznowoli zabiega o budowę południowego odcinka trasy N-S w ciągu S7. Droga ta warunkuje bowiem dalszy rozwój gminy. Pozostałe gminy, których tereny przetnie droga S7, zamierzają rozpocząć budowę lokalnych układów komunikacyjnych, co powiąże ich obszary z węzłami drogowymi "Zamienie" i "Lesznowola". Aby mogło to nastąpić musi się wpierw rozpocząć budowa trasy S7.

Południowy odcinek drogi S7 od węzła „Lotnisko" na Południowej Obwodnicy Warszawy do obwodnicy Grójca będzie wynosił ok. 29 km. Przez gminę Lesznowola zaplanowano przebieg trasy o długości ponad 7 km (dokładnie 7 km 370 m), wraz z dwoma węzłami komunikacyjnymi – „Zamienie" oraz „Lesznowola". Lokalizacja obu węzłów na terenie gminy Lesznowola będzie miała kluczowe znaczenie dla jej dalszego rozwoju, umożliwiając nie tylko szybkie i wygodne połączenia drogowe z Warszawą, Międzynarodowym Portem Lotniczym Okęcie, czy z autostradą A2, ale przede wszystkim w sposób znaczący podnosząc atrakcyjność terenów inwestycyjnych i wartość wszystkich nieruchomości na terenie gminy.

Węzeł „Zamienie" umożliwi dobre skomunikowanie całego północnego obszaru gminy - w tym nawet tereny inwestycyjne zlokalizowane w Mysiadle w rejonie ul. Puławskiej. Węzeł „Lesznowola" jest kluczowy dla uruchomienia realizacji obwodnicy Lesznowoli – nowej trasy 721 na odcinku od Piaseczna do węzła „Sękocin" z budowaną właśnie trasą S7/8 Salomea-Janki. Także węzły drogowe „Antoninów" i „Złotokłos", choć zlokalizowane na terenie gminy Piaseczno, będą miały ogromne znaczenie dla rozwoju południowo-zachodniego obszaru gminy w szczególności miejscowości Łazy, Stefanowo i Warszawianka, poprzez bezpośrednie połączenia z lokalnym układem drogowym tych miejscowości.

Wtorkową umowę podpisano w obecności wojewody mazowieckiego Jacka Kozłowskiego i marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika. Gminę Lesznowola reprezentowała wójt Maria Jolanta Batycka - Wąsik.

**Pete**

*Apel Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej*

# Bemowo jak Starachowice?

Panie Premierze!

Dokładnie jedenaście lat temu wybuchła afera starachowicka. Początkowo dotyczyła lokalnych działaczy SLD, ale zaangażowanie liderów partyjnych w ich obronę stało się głównym powodem upadku rządu Leszka Millera oraz wyborczego zwycięstwa Prawa i Sprawiedliwości.

Dziś historia się powtarza. Konflikt wśród lokalnych działaczy Platformy Obywatelskiej spowodował ujawnienie afery, zwanej przez opinię publiczną "Folwarkiem Bemowo". Skala nepotyzmu występującego w dzielnicy Bemowo, rozdawnictwa posad i użytkowania własności publicznej do celów prywatnych, nie jest jeszcze do końca znana. O tym, że coś złego dzieje się w bemowskim ratuszu, opinia publiczna wie co najmniej od czasu ujawnienia w 2011 r. afery mieszkaniowej na Bemowie. Symbolicznym bohaterem tamtej, tak jak i dzisiejszej afery jest lokalny działacz PO Jarosław Dąbrowski, burmistrz dzielnicy Bemowo od 2006 r., dofinansowywany dodatkowo przez Hannę Gronkiewicz-Waltz członkostwem w radzie nadzorczej miejskiej spółki MPWiK, od 2013 r. zastępca prezydenta miasta.

Jarosław Dąbrowski dziś, 22 kwietnia 2014 r., podał się do dymisji. Oskarżenia o nepotyzm i nadużywanie stanowiska nie dotyczą jednak tylko tej jednej osoby. Afera nie może być zamieciona pod ratuszowy dywan. W karygodnych praktykach musiało uczestniczyć wiele osób z kręgu władzy na Bemowie, począwszy od członków zarządu dzielnicy z burmistrzem dzielnicy Albertem Stomą na czele, w czasach Dąbrowskiego jego najbliższym współpracownikiem w randze zastępcy burmistrza. Zamieszani w aferę są również politycy PO szczebla krajowego.

Dymisja jednego urzędnika nie może zakończyć tej afery. Warszawska Wspólnota Samorządowa domaga się od Pana Premiera - przewodniczącego Platformy Obywatelskiej osobistego zajęciem się "Folwarkiem Bemowo", tak jak osobiście zajmował się Pan obroną prezydent Warszawy w referendum. Opinia publiczna ma prawo do poznania wyników kontroli Bemowa oraz konsekwencji, jakie zostaną wyciągnięte wobec winnych. Warszawa nie może stać się drugimi Starachowicami.

**Piotr Guział,**
**Grzegorz Wysocki,**
**Paweł Dąbrowski**

## Dąbrowski ustąpił ze stanowiska

Wiceprezydent Warszawy Jarosław Dąbrowski ustąpił 21 kwietnia ze stanowiska. Prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz przyjęła dymisję przekazując obowiązki Dąbrowskiego pozostałym swoim zastępcom. Władze mazowieckiej Platformy Obywatelskiej, której członkiem jest były wiceprezydent, nie komentują sprawy.

Według niepotwierdzonej oficjalnie informacji Jarosław Dąbrowski zdecydował się na taki krok po "trudnej rozmowie z prezydent Gronkiewicz-Waltz". Rozmowa miała miejsce po przeprowadzeniu przez ratusz wstępnej kontroli zarządzonej w dzielnicy Bemowo z powodu oskarżeń wysuwanych pod adresem Dąbrowskiego przez byłego wiceburmistrza Pawła Bujskiego. W dniu 9 kwietnia Bujski stracił stanowisko i wydał oświadczenie, w którym na pięciu stronach stawia Dąbrowskiemu (do czerwca 2013 r. burmistrzowi Bemowa) oraz jego następcy Albertowi Stomie poważne zarzuty, m. in. nepotyzmu. Zdaniem byłego wiceburmistrza, Bemowskie Centrum Kultury zawierało liczne niepotrzebne umowy-zlecenia i umowy o dzieło, a także miało przekazywać zakupiony za publiczne pieniądze sprzęt elektroniczny dużej wartości osobom trzecim, które rzekomo wskazywał Dąbrowski.

Kolejny zarzut dotyczy Barbary L., którą Bujski nazywa narzeczoną Dąbrowskiego, a która pracuje w podległym do niedawna Bujskiemu Centrum Promocji Zdrowia i Edukacji Ekologicznej. Były wiceburmistrz twierdzi, że "L. nie stawia się do pracy i podpisuje jedynie listę obecności zarabiając przy tym 5 tys. zł netto". W 2010 r. media informowały, że matka pani L. otrzymała poza kolejnością atrakcyjne mieszkanie komunalne na Bemowie. Burmistrzem dzielnicy był wówczas Dąbrowski. Wydał on oświadczenie, w którym stwierdza, że godnie wypełniał obowiązki wynikające z piastowania stanowiska wiceprezydenta Warszawy i jest zadowolony m.in. z wdrożenia w stolicy nowej ustawy śmieciowej. – Nie chcę być obciążeniem dla Hanny Gronkiewicz-Waltz. To jest powód mojej dymisji – powiedział dziennikarzom.

**Tadeusz Porębski**

*Jakie będą skutki przeprowadzenia autostrady przez Ursynów i Wilanów?*

# Migiem od Berlina do Putina?

***Rząd zdecydował, że pilniejsza od dokończenia Puławskiej-bis jest budowa trasy ekspresowej, a faktycznie autostrady wiodącej od Ursynowa do Traktu Lubelskiego i dalej. Czego się można po tym lokalnie spodziewać?***

Inwestycja na odcinku od Puławskiej do łączącej Wilanów z Konstancinem Przyczółkowej ma być zakończona w roku 2019. Newralgiczny odcinek ursynowski będzie po większej części przebiegać w tunelu pod ulicą Filipiny Płaskowickiej, żeby nie stwarzać w samym środku dwustutysięcznej aglomeracji miejskiej klimatu lotniskowego pasa startowego. Wyskakująca wszakże ze Skarpy Ursynowskiej droga S2 zostanie poprowadzona ku Przyczółkowej i dalej w kierunku na Wawer, przechodząc nasypem w niewielkiej odległości (80-180 m) od Miasteczka Wilanów, bodaj 600 metrów od górującej nad nim Świątyni Opatrzności Bożej. Temu zacisznemu jak dotychczas, zielonemu zakątkowi miasta zarówno hałas, jak i wyziewy spalin na pewno nie dodadzą uroku. W tym miejscu było całkiem inaczej przed wojną, a nieco dalej, w Powsinie, istniało nawet jedyne w Warszawie pole golfowe, w czasach PRL zastąpione przez Park Kultury i Wypoczynku.

Gdziekolwiek wyznacza się trasę szybkiego ruchu, miejscowa ludność protestuje, czemu trudno się dziwić, bo nikt nie chce, żeby mu TIR-ry jeździły pod oknem, smrodziły i zakłócały sen. Nic dziwnego, że przez pewien czas rozważano inne warianty poprowadzenia szlaku S2 (a właściwi A2), biorąc pod uwagę północną część Warszawy albo dużo dalszą okolicę w rejonie Góry Kalwarii, miasteczka, przez które od lat przetacza się ciężki transport samochodowy, kierujący się ku wschodniej granicy państwa. Góra Kalwaria sama się prosiła o autostradę, ale jej nie dostała, Ursynów zaś od początku ostro protestował przeciwko sprowadzaniu tego nieszczęścia na swój teren, lecz ostatecznie nic nie wskórał.

Już mało kto pamięta, że startujący w wyborach na prezydenta Warszawy śp. Lech Kaczyński prezentował jako jedno ze swoich podstawowych haseł przeciwstawienie się ursynowskiemu wariantowi autostrady, by po objęciu tego stanowiska już nie tupać nóżkami w proteście. Tak naprawdę, przeprowadzone dotychczas ekspertyzy nie przekonały warszawiaków co do słuszności wybranego już południowego wariantu A2. Ewentualne wybranie szlaku przez Górę Kalwarię wiązałoby się na pewno z koniecznością jak najszybszego zbudowania drogi ekspresowej do tego miasta, będącej przedłużeniem docierającej aż do Piaseczna ulicy Puławskiej. W moim akurat przekonaniu byłoby to o wiele racjonalniejsze rozwiązanie, bo jednocześnie umożliwiłoby błyskawiczny i bezkolizyjny dojazd do Warszawy mieszkańcom całego powiatu piaseczyńskiego, dla których Puławska na odcinku do Ursynowa oznacza wieczne wystawanie w korku. A światła sygnalizacyjne, ustawione już dosłownie co sto metrów czynią z tej przelotowej arterii karykaturę. Ale co to obchodzi decydentów centralnego szczebla?

Uczeni w piśmie powiadają, że o przebiegu polskich autostrad przesądzały na ogół prywatne interesy cwaniaków, którzy mając polityczne dojścia, odpowiednio wcześnie wykupowali określone tereny, żeby je potem sprzedać z zyskiem pod autostradowe inwestycje albo samemu zainwestować w stacje paliw, restauracje albo hotele w tym rejonie. No cóż, nawet w razie wykrycia siatki takich interesów nikt teraz nie będzie rozwalał już wybudowanych autostrad, kierując się poczuciem sprawiedliwości.

Ursynowianie nie będą mieli z autostrady pełnego pożytku, bowiem projektanci przygotowują dla nich tylko dwa wjazdy (z ul. Płaskowickiej) na tę superdrogę, przy czym jeden pozwoli jechać wyłącznie na wschód, drugi zaś wyłącznie na zachód. Jako fragment miejskiej obwodnicy nie będzie to zatem dla mieszkańców rozwiązanie w stu procentach zadowalające. Na razie jednak Ursynów męczy się z powodu wiecznego zakorkowania dwóch najważniejszych arterii: Puławskiej oraz Rzymowskiego/Sikorskiego, bo tym ostatnim szlakiem przewala się teraz transport lokalny i tranzyt zmierzające do zbawczego Mostu Siekierkowskiego, bijącego - jeśli tak można powiedzieć - Most Łazienkowski na głowę.

Najgorsze jednak, że nikt nie wie, jak ostatecznie będzie wyglądało tak bardzo potrzebne połączenie Ursynowa z Wilanowem. Chyba tylko szaleniec, liczyłby, że ktoś z Wilanowa zechce wskoczyć na króciutki odcinek autostrady, żeby zawieźć dziecko do ursynowskiego przedszkola. Dla takiego ruchu lokalnego niezbędne jest skromniejsze połączenie drogowe, nie tak skromne wszakże, jak pełniąca obecnie tę funkcję wąziutka uliczka Orszady, zamieniona od niedawna w drogę jednokierunkową. Tymczasem kierujący się interesem partyjnym politrucy z Platformy Obywatelskiej rzucają burmistrzowi Ursynowa Piotrowi Guziałowi kłody pod nogi, uniemożliwiając nawet zaplanowanie niezbędnych łączników. Przykładem - wylot ulicy Ciszewskiego, która zamiast zyskać przedłużenie do Wilanowa jest po prostu zabudowywana. I jakoś pan Tomasz Mencina, niedawny włodarz ursynowski z ramienia PO, nie grzmi przeciwko takim działaniom i nie interweniuje u swej Wielkiej protektorki Hanny Gronkiewicz-Waltz.

Większa część ursynowskiego tunelu autostradowego ma być zbudowana metodą odkrywkową. Tylko pod linią metra (a zatem i linią alei Komisji edukacji Narodowej) autostrada pójdzie całkowicie pod ziemią. W ciągu kilku lat budowy mieszkańcy będą wiec mieli poważne utrudnienia przejazdów pomiędzy Kabatami i Natolinem a Ursynowem Północnym. Przewiduje sie między innymi wstrzymanie ruchu na Stryjeńskich i Rosoła. Bardzo lubiany bazarek "Na Dołku" zostanie przeniesiony w inne miejsce a przy Nowoursynowskiej zniknie zapewne nie mniej lubiana, kameralna restauracja "Stajnia", w której jada sam premier Leszek Miller.

Nie jest wykluczone, że skoro ursynowskie wjazdy na autostradę planuje się na ul. Płaskowickiej, jej rola wzrośnie tak znacznie, że trzeba będzie tę arterię zdecydowanie poszerzyć. Tym sposobem w dosyć spokojnej części nowego Ursynowa zrobi się głośno, no i wyraźnie wzrośnie natężenie spalin. Mieszkańcy Wilanowa z kolei martwią się, co będzie z odprowadzaniem wody na ich terenie po zbudowaniu biegnącej wysokim na 3-4 metry nasypem ośmiojezdniowej autostrady (zwężonej tylko w obrębie ursynowskim). Projektanci zapewniają, że wody spływające z potężnej trasy będą już od linii ulicy Puławskiej odprowadzane bezpośrednio rurami do Wisły, która w takim razie na pewno nie zyska na czystości. Wilanowska część południowej obwodnicy ma być w zasadzie wyposażona w ekrany dźwiękochłonne, ale jak to będzie w praktyce, nikt jeszcze nie wie, ponieważ przepisy prawne w tej materii został niespodziewanie zliberalizowane i pozwalają na poczynienie ewentualnych oszczędności (kosztem uszu mieszkańców). Specjaliści rynku nieruchomości zastanawiają się, czy po przeprowadzeniu autostrady tuż za płotem Miasteczka Wilanów ceny mieszkań w tym miejscu przypadkiem nie spadną. To samo dotyczy wilanowskiego rejonu po drugiej stronie Przyczółkowej, gdzie mieszka inny były premier.

Kilka lat temu spece od mamienia ludności tłumaczyli, że autostrada będzie dla Ursynowa i Wilanowa zbawieniem, bo w niemal 90 procentach będzie się na niej koncentrować ruch lokalny. Teraz zaczyna się jednak przebąkiwać, że ma być całkiem odwrotnie.

*Broniąca czystości środowiska ursynowskiego kandydatka na europosłankę Elżbieta Wiśniewska (zdjęcie górne) zaprasza osoby protestujące przeciwko autostradzie przez Ursynów, by dołączały do niej, zgłaszając się pod adresem: kampaniaew@gmail.com albo na Facebooku: https://www.facebook.com/ElzbietaWisniewskaOficjalna?ref=hl. Dziś teren pod autostradę za Skarpą Ursynowską to błotniste bezdroże.*

W związku z tym pojawiają się na powrót głosy protestu. Najgłośniej artykułuje swoją krytykę ursynowianka Elżbieta Wiśniewska, kandydująca z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej do Parlamentu Europejskiego. Lista zarzutów, jakie formułuje, jest bardzo długa. A oto najważniejsze z nich:

**1.** Nastąpi zatrucie środowiska, które sprawi, że najlepsze pod względem biologicznym tereny w Warszawie staną się nagle najgorsze.

**2.** Dla ruchu lokalnego autostrada nie będzie żadnym usprawnieniem.

**3.** Już w okresie budowy tej wielkiej arterii nastąpi wzrost chorób o charakterze alergicznym wśród okolicznych mieszkańców.

**4.** Wciąż nie wiadomo, czy pod tak szeroką drogę zarezerwowano (czytaj - wykupiono już niezbędne grunty).

**5.** Pojawią się spory, do kogo należą tereny nad trasą.

**6.** Podobnie jak na trasie AK, wbrew obietnicom, więcej będzie ruchu tranzytowego niż lokalnego. Z powodu przeprowadzenia takiej trasy przez miasto cierpią na przykład mieszkańcy Wiednia, wdychający od piątej rano wyziewy z TIR-ów.

**7.** Czas budowy nie będzie krótki i związane z nią niedogodności będą doskwierać zwłaszcza mieszkańcom rozkopanego na pół Ursynowa.

**8.** Zatwierdzona teraz trasa autostradowa została przewidziana jeszcze w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku, a międzyczasie warunki się radykalnie zmieniły. I trzymanie się tamtych wariantów to coś analogicznego do rozstrzygania dziś stworzonych dekretem Bieruta problemów własnościowych w Warszawie na drodze indywidualnych procesów cywilnoprawnych.

Tak krytykuje ursynowski wariant autostrady Elżbieta Wiśniewska, gotowa własnym ciałem zagrodzić drogę koparkom i spychaczom, mającym rozwalać Skarpę Ursynowską (patrz zdjęcie). Są wszakże krytycy, wskazujący na zagrożenia o charakterze... politycznym. Bo w wypadku konfliktu zbrojnego zbombardowanie autostrady właśnie na tym odcinku miałoby strategiczne znaczenie dla potencjalnego wroga. W tym aspekcie zwraca się również uwagę na zbieżność wybranego wariantu A2 (S2) ze sporządzonym w latach 1939-1942 niemieckim planem Friedricha Pabsta ("Die neue deutsche Stadt Warschau"). Potem zresztą - w związku z przymiarką ZSRR do igrzysk olimpijskich w Moskwie - właśnie ten szlak zaplanowano na początku lat siedemdziesiątych dla przebiegu autostrady z Berlina (naówczas stolicy NRD) do stolicy Związku Radzieckiego. Teraz prześmiewcy dworują sobie, że dawna oś Honecker - Breżniew staje się osią Merkel - Putin. A jeśli już szukać rymu, to można tu rzucić nader nośne hasło: Od Berlina do Putina i zapytać: komu się dziś spieszy w tamtym kierunku?

Na szczęście żartownisie o niczym nie decydują i nikt nie myśli na serio, że dzięki A2 prezydent Rosji tym łatwiej napoi swoje czołgi w Wiśle.

**RAFAŁ KOS**
**Foto Lech Kowalski**

*Hańba – dzisiejsze władze Warszawy gorsze niż carski zaborca*

# Niszczenie legendy przy ulicy Drewnianej

***W pierwszej połowie lutego 2014 r. środki masowego przekazu doniosły, iż słynna szkoła przy Drewnianej na warszawskim Powiślu straci znaczną część swego boiska. Można powiedzieć, że w ostatnich miesiącach nie pierwsza to tego typu informacja i raczej nie ostatnia.***

Rzecz jednak w tym, iż budynek szkolny przy Drewnianej jest najstarszym – wybudowanym na zlecenie i za pieniądze miejskie - budynkiem szkolnym w Warszawie. Kiedy budowano go na początku XX w., stanowił szczytowe osiągnięcie w zakresie budownictwa szkolnego. Wydaje się, że warto przypomnieć sobie niektóre fakty z historii oświaty w Warszawie, a wiążące się ze szkołą na Drewnianej. Otóż ówczesne szkolnictwo (tj. na przełomie XIX i XX w.) dzieliło się na elementarne, średnie i wyższe. Szkoły elementarne (początkowe) były jedno- lub dwuklasowe, przy czym kurs nauki w szkole jednoklasowej trwał trzy lata. Szkoły dwuklasowe były zazwyczaj 5-letnie. Były też szkoły początkowe 3-klasowe, a nawet 4-klasowe, ale stanowiły one znikomy margines. W Warszawie w 1908 r. było 117 męskich oraz 51 żeńskich szkół 1-klasowych. Początkowo szkoły elementarne wyróżniano wedle wyznania uczniów, a więc były to szkoły katolickie, prawosławne, unickie itd. W 1875 r. wyszło zarządzenie, na mocy którego, nazwano je miejskimi, albo gminnymi szkołami jedno- lub dwuklasowymi. Wyjątek stanowiły kantoraty ewangelickie i szkoły izraelickie. W ówczesnym systemie szkolnym do gimnazjów przyjmowano dzieci, które umiały pisać i czytać po rosyjsku. Jeżeli nie umiały – szły do klasy wstępnej, albo nawet przedwstępnej. Tak więc przyszli gimnazjaliści nie musieli chodzić do szkół elementarnych.

Polityka władz zaborczych realizowana w Warszawie – podobnie jak w całym Królestwie Polskim – na bardzo odległym miejscu stawiała oświatę. W sposób najbardziej wymowny i wymierny świadczą o tym miejskie na nią nakłady, które - w porównaniu z innymi wielkimi miastami - w Warszawie (dane dla lat 1882-92), było żenująco niskie. W przeliczeniu na franki, nakłady – na statystycznego mieszkańca – wynosiły: w Waszyngtonie – 13,72, we Frankfurcie – 13,54, w Dreźnie – 10,26, w Wiedniu – 9,79, w Berlinie 9,05, Pradze – 8,40, w Paryżu – 7,97, w Sztokholmie – 5,24, natomiast w Warszawie – 0,51. W okresie 1893-1908 całkowite nakłady miasta na oświatę wahały się od 3,5% w 1896 r. do 6,2% budżetu miasta w 1908 r. W tym miejscu można dodać, iż w budżecie . Warszawy na 2013 r. edukacja stanowiła 25,05% wszystkich wydatków Miasta, a na 2014 r. zaplanowano na ten cel 22,61% budżetu.

Według ówczesnych standardów dla szkoły jednoklasowej (ok. 50 dzieci) potrzebne były dwa pokoje i kuchnia, a dla szkoły dwuklasowej – trzy pokoje i kuchnia. W budżecie z 1913 r. ogółem na cele oświatowo-kulturalne przeznaczono 579 624 ruble, co stanowiło około 4% rocznych wydatków miasta i 49 kopiejek w przeliczeniu na statystycznego mieszkańca. W tym samym czasie na oświatę Lwów przeznaczał 24% budżetu, Kraków 25%, Ryga 23,5%, Moskwa 29,8%, a Petersburg 31,2 %.

Na przełomie XIX i XX wieku władze miejskie sfinansowały dwa budynki specjalnie zaprojektowane i wybudowane dla celów szkolnych. Koszt każdego z nich szacowano na ok. 300 tys. rubli. Jednym z inicjatorów ich budowy i współtwórcą programu użytkowego budynków był dr Józef Polak, pełniący wówczas funkcję lekarza sanitarnego Warszawy. Kwestia programu użytkowego budynków szkolnych była sprawą istotną, albowiem w tym czasie nie istniały jeszcze państwowe (rosyjskie) przepisy dotyczące budownictwa szkolnego. Doktor Polak stwierdził w swoim opracowaniu, że „w miastach wielkich (…) wypada budować gmachy wielkie, na 1000 i więcej dzieci, ale za to nie tylko odpowiadać one winny wymogom hygjeny odnośnie samego rozkładu i urządzenia klas, korytarzy, szatni itp., ale nadto posiadać winny obszerne place do zabaw (podkreślenie – LK), wielkie sale gimnastyczne, natryski i sale jadalne". W dalszej części swego wykładu wyjaśnił, że „do głównych warunków zdrowotnych należą: aby kubiczność klas wynosiła 4 – 5 metrów dla małych dzieci, a 6 – 7 dla starszych, powierzchnia 1 m kw. i 1,5 m kw, aby długość klas nie przenosiła 10 metrów, szerokość 7 m, aby klasy nie zawierały więcej nad 40 uczniów, aby powierzchnia okna wynosiła przynajmniej 1/5 powierzchni podłogi i okno znajdowało się po lewej stronie uczni, aby korytarze były szerokie, a schody wygodne". Na podstawie wytycznych władz Warszawy, w tym doktora Polaka, architekt Henryk Julian Gay (1875 – 1936) – profesor architektury w Szkole Technicznej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej – stworzył projekty dwóch zrealizowanych, w latach 1903-1907, miejskich szkół elementarnych (ul. Drewniana i ul. Szeroka).

Każdy ze wzniesionych obiektów przeznaczony był dla 18 szkół jednoklasowych. Budynki były wielokondygnacyjne, wyposażone w centralne ogrzewanie (parowe). Szkoła na Powiślu (ul. Drewniana 8) podłączona była do miejskiej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Budynek na Pradze (ul. Szeroka) miał własny system odprowadzania ścieków. Budynki wyposażone były w natryski, bufety, szatnie i sale gimnastyczne. Szkoła na Pradze miała salę o powierzchni 250 m2, natomiast na Powiślu – 150 m2. Klasy, przy zachowaniu normy 1 m2/ucznia, przeznaczone były dla 50 – 70 uczniów. Wysokość sal lekcyjnych wynosiła 4 metry. Początkowo w budynku przy Drewnianej ulokowano 20 szkół jednoklasowych, a od 1915 r. dwie szkoły siedmioklasowe: męską nr 34 i żeńską nr 41. Niezależnie od wymienionych obiektów, w Warszawie przełomu XIX i XX w. istniały liczne szkoły wyznaniowe, w tym, dwie żydowskie dwuklasowe szkoły męskie, jedna przy ul. Leszno 100, druga przy ul. Franciszkańskiej 7. Szczególnie imponujący jest, zachowany do dziś, kompleks zabudowań Domu Wychowawczego Warszawskiej Gminy Starozakonnych oraz Szkoły Warszawskiego Zarządu Towarzystwa „Synagoga" przy ulicy Jagiellońskiej 28. Kompleks został wzniesiony w latach 1913-14 wg proj. Henryka Stifelmana i przeznaczony na szkołę dla 800 dzieci, bursę, przytułek i ochronkę.

W 1914 r. w Warszawie było 285 szkół początkowych, w których uczyło się 18 143 uczniów. Wśród wymienionych szkół 223 było jednoklasowych (78,2%), z czego prawie 40 mieściło się w dwu miejskich budynkach szkolnych (Drewniana i Szeroka). W ostatnich latach panowania Rosjan w naszym mieście stan oświaty był fatalny. Według spisu ludności z 1897 r., analfabeci w Warszawie stanowili 44,8% ludności. Powyżej mamy informację, że w 1914 r. w szkołach elementarnych uczyło się 18 143 uczniów. Oznacza to, że przy 884,6 tys. ludności, uczniem szkół elementarnych był średnio co pięćdziesiąty mieszkaniec. Rosjanie wszelkimi sposobami starali się utrudnić edukację, a jeżeli nawet godzili się na jakąś jej formę, to pod warunkiem rusyfikacji dzieci i młodzieży. Ten problem jest przebadany i raczej znany opinii publicznej. Mniej znane są natomiast warunki, w jakich odbywała się nauka. Klasy, średnio 50-osobowe, w znakomitej większości znajdowały się w przypadkowych domach prywatnych i to raczej tych gorszych, których nie można było wynająć lokatorom. Zdumiewa też informacja, że do I wojny światowej w naszym mieście były zaledwie dwa budynki szkolne będące własnością miasta – zaprojektowane i wybudowane specjalnie do celów edukacyjnych. Do naszych dni ocalał tylko jeden z nich, ten przy Drewnianej. Kiedy tworzono program użytkowy dla budynku, założono, iż będzie on wyposażony w salę gimnastyczną i boisko (obszerny plac do zabaw.). Po przeszło stu latach funkcjonowania kompleksu szkolnego przy Drewnianej – dowiadujemy się, że znaczna część boiska zostanie przekazana byłym właścicielom. Mam pewne wątpliwości, co do rzetelności rozpatrywania roszczeń, albowiem zwrócona ma być część boiska, prawie przylegająca do budynku. Nie bardzo wyobrażam sobie, iż ów obszerny plac do zabaw, w jaki została wyposażona szkoła w początkach XX w. – nie przylegał do budynku. Bardziej zastanawia mnie jednak fakt, iż – według informacji prasowej – władze dzielnicy Śródmieście odmówiły wykupienia spornego terenu i pozostawienia go przy szkole. W mojej ocenie, a potwierdza to odmowa Śródmieścia – stan budżetu Warszawy jest w tak katastrofalnym stanie, iż nawet stosunkowo niewielka kwota wydatkowana na nieplanowany wcześniej zakup działki oświatowej, może mieć poważne konsekwencje dla równowagi finansowej Miasta.

Biorąc pod uwagę wręcz symboliczne znaczenie szkoły przy Drewnianej, zastanawiam się czy nie byłoby rozsądnym rozwiązaniem ogłoszenie publicznej zbiórki na wykup tego terenu. Oczywiście, zagrożonych zwrotami terenów szkolnych w Warszawie jest znacznie więcej (ok. 100), ale żaden z nich nie ma tak symbolicznego znaczenia. Zważywszy, iż zwrot terenów oświatowych stał się w stolicy normą – można postawić tezę, że pod względem rozwiązań funkcjonalnych bazy oświatowej – w tym bazy służącej rozwojowi kultury fizycznej – powracamy do mrocznych czasów zaboru rosyjskiego. Żenująca sytuacja. Niestety!

W związku z boiskiem przy szkole na Drewnianej nasunęło mi się kilka spostrzeżeń bardziej ogólnej natury. Pierwszą jest konstatacja, że skoro Platforma Obywatelska już drugą kadencję rządzi w kraju i Warszawie, to – gdyby taka była jej wola – nie ma żadnych przeszkód, aby Sejm przyjął ustawę odnoszącą się do problemów wynikających z dekretu Bieruta o gruntach warszawskich. Obecny stan jest najgorszym z możliwych, albowiem nie ma żadnych reguł dotyczących zwrotów. Decydują o nich bowiem sądy, a te kierują się logiką znaną tylko sobie. Skoro nie można było rozwiązać ustawowo sprawy gruntów dekretowych, to należało przynajmniej uchwalić ustawę wyłączającą grunty oświatowe ze zwrotów w naturze. Za takim rozwiązaniem ewidentnie przemawia interes społeczny. Ewentualne roszczenia w stosunku do gruntów oświatowych powinny być zaspokajane finansowo. Byłoby to z korzyścią dla naszych dzieci, a w rezultacie dla społeczeństwa, a jednocześnie bez strat dla byłych właścicieli.

Obecnie w Warszawie - w przeciwieństwie do okresu międzywojennego – nie ma rezerwy nieruchomości (Fundusz Gruntów Miejskich), z której można by zaspokajać roszczenia, przekazując działkę zamienną. Wszystko, co po 1990 r. stało się własnością Warszawy i jej gmin – zostało zbyte i „przejedzone". Dzisiaj nie tylko nie ma działek zamiennych dla roszczeń w stosunku do terenów oświatowych, ale np. nie ma działki, na której można by wybudować Szpital Południowy na Ursynowie. Było wprawdzie bardzo wiele hektarów gruntów komunalnych, ale wszystko sprzedano. W naszym mieście nikt nie myśli o tym, co będzie jutro. Jeżeli nieruchomość ma „uregulowany stan prawny", natychmiast wystawiana jest na sprzedaż, albowiem przychód z tego tytułu jest ratunkiem dla budżetu miasta, który od lat utrzymywany jest w jako takim stanie dzięki sprzedaży mienia (np. SPEC), ale na jak długo go wystarczy? Co będzie później?

Skoro mowa o finansach, to warto zauważyć, iż proces zwrotu nieruchomości trwa w naszym mieście średnio kilka lat. Skoro tak, to dlaczego pion oświaty Urzędu m.st. Warszawy wydał w ubiegłym roku 440 tys. złotych na remont boiska przy Drewnianej, skoro w innym biurze tego samego urzędu toczyło się postępowanie o zwrot nieruchomości? Czy takie postępowanie jest gospodarne, a jeśli nie, to kto odpowiada za brak koordynacji w funkcjonowaniu miejskiej administracji, która od 2002 r. jest przecież totalnie scentralizowana? W 2002 r. pozbawiono dzielnice prawie wszystkich uprawnień, właśnie po to, aby z ratusza na placu Bankowym koordynować całą miejską gospodarkę.

Cała historia, związana z losami boiska szkolnego przy Drewnianej, jest znakomitą ilustracją bylejakości miejskiej administracji, a przede wszystkim dominacji interesów rządzącej partii politycznej nad interesami mieszkańców stolicy. Ta prawda jednak nie dotarła jeszcze do wszystkich!

**Lech Królikowski**

*Prof. Lech Królikowski jest przewodniczącym Rady Dzielnicy Ursynów i członkiem stowarzyszenia Nasz Ursynów.*

# ZMARTWYCHWSTANIE, MUZA I RYM!

**"RYMcerze"** tylko w tym roku szkolnym zagrali już w sumie dla ponad czterdziestu tysięcy młodych ludzi z kilkudziesięciu szkół i organizacji w Polsce i Stanach Zjednoczonych.

To dwaj młodzi rapperzy, DJ Yonas i Bęsiu. Na co dzień robią furorę w gimnazjach i liceach, koncertując w ramach programu profilaktycznego ***"Nie zmarnuj swojego życia!"***. Swoim wyrazistym stylem muzycznym i bezkompromisowym przesłaniem, młodzi artyści - profesjonalnie, szczerze i bez zadęcia - opowiadają o sobie, o wartościach i pozytywnym stylu życia.

Już w najbliższą sobotę, 26 kwietnia, o godz. 20.00, **"RYMcerze" wystąpią** w parafii p.w. Św. Tomasza Apostoła na ul. Dereniowej 12.

**Wstęp wolny.**

**Zapraszamy!**

POLMOT AUTO

Twój salon i serwis na Ursynowie

ŠKODA

URSYNÓW

ul. Gruchacza 39

wjazd od Puławskiej 435

tel. 22 549 10 50

www.polmotauto.pl

# Piórem Derkacza

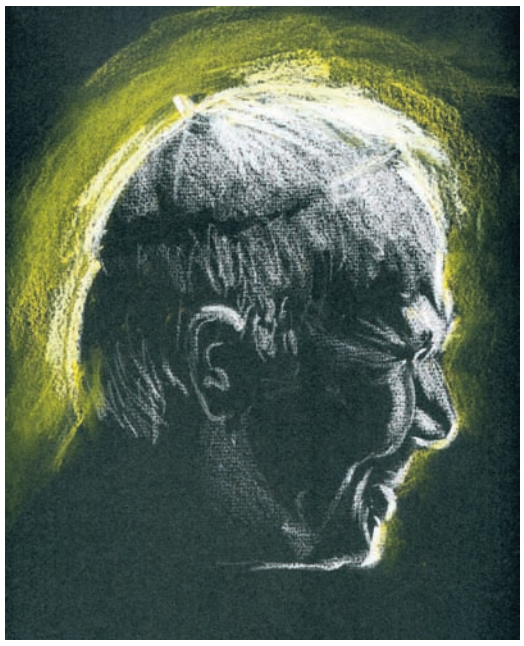

## Jan Paweł II – ŚWIĘTY

W 2009 roku stworzyłem cykl rysunków pastelami, poświęcony Janowi Pawłowi II.

Rysunki przedstawiały twarz Papieża w różnych latach jego pontyfikatu. Zmienność wieku nie wpływała na sposób emanowania twarzy. Powiem, że wraz z wiekiem twarz Jana Pawła II odzwierciedlała coraz bardziej jego bogactwo wnętrza. Pamiętamy wszyscy jak Ojciec Święty, podczas ostatniej audiencji, próbował nam coś powiedzieć. Mimo że nie padło z jego ust żadne słowo, każdy słyszał jego głos. Słyszał słowa, które były skierowane do każdego z nas. Tak odchodził Jan Paweł II, by powrócić jako ŚWIĘTY. 25 kwietnia 2014 roku o godz. 16 30 w Galerii na Emporach /kościół św. Tomasza Ap. ul. Dereniowa 12/ odbędzie się wernisaż wystawy ŚWIĘTY. W wystawie uczestniczy 38 artystów plastyków. Różnorodność technik artystycznych, jak i osobiste spojrzenie na ŚWIĘTOŚĆ Jana Pawła II, czyni wystawę godną polecenia i obejrzenia. Wstęp wolny.

**Jerzy Derkacz /kurator wystawy/**

*Gadka Tadka*

**Tadeusz Porębski**

# Jestem za karą śmierci!

Od niepamiętnych czasów sprzeciwiałem się karze śmierci. Uznawałem ją za nieludzką i niegodną cywilizowanego człowieka. Taka postawa ukształtowała się we mnie zapewne pod wpływem kilku mądrych filmów, których wiodącym tematem były rozważania na temat zasadności stosowania kary zasadniczej. W połowie lat 70. obejrzałem francusko - włoski film "Dwaj ludzie z miasta" Jose Giovanniego z Alainem Delonem i wspaniałym Jeanem Gabinem. Film ten wstrząsnął mną do głębi. Delon gra tam byłego gangstera w trakcie resocjalizacji, który przypadkowo zabija nękającego go policjanta, za co ma iść pod gilotynę. Gabin jest jego więziennym wychowawcą obserwującym postępującą przemianę bandyty. Potem były znakomite "Z zimną krwią" Brooksa, "Krótki film o zabijaniu" Kieślowskiego i "Przed egzekucją" Tima Robbinsa, który opisuje z kolei przemianę skazanego na śmierć za dwa brutalne zabójstwa Matthew Ponceleta, granego przez Seana Penna. W każdym z tych obrazów jest scena egzekucji, każdy ze skazańców budził we mnie litość. Do czasu.

Na karę śmierci zacząłem patrzeć inaczej w marcu 2001 r., kiedy w Polsce dawno już nie obowiązywała. Trzech zwyrodnialców dokonało wówczas brutalnej egzekucji na pracownikach warszawskiego oddziału Kredyt Banku. Trzy młodziutkie kasjerki zostały zgładzone strzałami w potylice. Metodycznie – jedna po drugiej. Sprawcy zastrzelili także pełniącego służbę ochroniarza. Mord był tak brutalny i bezsensowny, popełniony na dodatek z pełną premedytacją, że zapragnąłem krwi. Obserwując proces potworów i mając świadomość, że nie mieli oni żadnej litości dla swoich ofiar, zadałem sobie pytanie: czy jest sprawiedliwe, aby takie jednostki miały prawo oddychać tym samym powietrzem co uczciwi ludzie. Odpowiedź udzielona samemu sobie brzmiała – nie.

Brutalni bezlitośni zabójcy powinni był usypiani niczym wściekłe psy, tak jak to jest w wielu stanach USA. I nie przyjmuję już do wiadomości lamentów obrońców praw człowieka, którzy walczą o prawa zimnokrwistych zabójców, zapominając o prawach ich ofiar. O tym, że tym razem to we mnie nastąpiła przemiana, przekonałem się po obejrzeniu ostatnio filmu "Oszukana" Clinta Eastwooda z Angeliną Jolie w roli głównej. Jest w nim także scena egzekucji łotra, który porywał małych chłopców i uśmiercał ich za pomocą siekiery. Tym razem procedura wieszania skomlącego o litość skazańca, oczywiście też nawróconego jak większość skazanych na śmierć, w ogóle mnie nie obeszła. W moim mózgu utrwaliły się krzyki rozpaczy zabijanych siekierą chłopców.

***„Tym razem procedura wieszania skomlącego o litość skazańca w ogóle mnie nie obeszła"***

Uważam, że w naszym coraz brutalniejszym świecie ponowne wprowadzenie najwyższej kary dla najbardziej zdegenerowanych zabójców staje się zasadne. Oni powinny doznać dokładnie tego samego, co doznawały ich ofiary przed śmiercią - panicznego strachu. To powinno wyglądać mniej więcej tak (fragmenty odtajnionej w 1989 r. instrukcji z 15 czerwca 1971 r. w sprawie wykonywania kary śmierci w PRL):

"Po stwierdzeniu przez prokuratora nadzorującego wykonanie kary śmierci braku przeszkód umożliwiających wykonanie kary śmierci, naczelnik zakładu karnego wydaje polecenie sprowadzenia skazanego pod ochroną do odpowiedniego pomieszczenia... Sprowadzenie skazanego z celi, w której był osadzony, powinno nastąpić w sposób nie dający podstaw do przypuszczeń, że chodzi o wykonanie kary śmierci. (art. 7). Po wprowadzeniu skazanego do pomieszczenia, o którym mowa w art. 7, prokurator nadzorujący wykonanie kary śmierci dokonuje sprawdzenia danych osobowych i tożsamości skazanego, a następnie odczytuje mu wyrok, w którym orzeczono karę śmierci oraz decyzję Rady Państwa, że nie skorzystano z prawa łaski, czego wszyscy obecni wysłuchują stojąc.

Następnie naczelnik zapytuje skazanego o jego ostatnie życzenia i czy chce skorzystać z posługi religijnej. Ostatnie życzenia skazanego powinny być w miarę możliwości uwzględnione, w szczególności jeśli nie powoduje to wstrzymania wykonania kary śmierci na czas dłuższy niż godzinę... Przed pomieszczeniem, gdzie ma być wykonana kara śmierci oczekujący tam wykonawcy tej kary zawiązują skazanemu oczy, wprowadzają go do tego pomieszczenia i przez powieszenie wykonują karę śmierci (art. 10). W czasie wykonywania obowiązków wykonawcy kary śmierci powinni być ubrani w służbowe czarne, dwurzędowe garnitury, czarne trzewiki, skarpetki, białe koszule z czarnymi krawatami oraz białe, skórzane rękawiczki. Mogą posiadać na twarzach wykonane z czarnego materiału maski. Ich imiona i nazwiska powinny być zachowane w tajemnicy... Ciało skazanego powinno być w pozycji wiszącej przez co najmniej 20 minut, po czym lekarz stwierdza, czy zgon skazanego nastąpił. W pomieszczeniu, w którym wykonano karę śmierci, do czasu stwierdzenia zgonu powinna panować cisza (art.12). Po stwierdzeniu przez lekarza zgonu skazanego, zdjęciu ciała i włożeniu do trumny naczelnik wydaje zarządzenia o postępowaniu ze zwłokami osób straconych na podstawie wyroku, którym orzeczono karę śmierci (art. 13)".

*RESET*

**Andrzej Celiński**

# Unia Energetyczna – dobry krok

Przynajmniej od 2004 roku – systematycznie, konsekwentnie, do znudzenia mówiłem w telewizjach i radiach, pisałem na swoich blogach, że wspólne zakupy ropy i gazu Unii Europejskiej to najlepsza odpowiedź na szantaż naftowy i gazowy jako instrument polityki Rosji. Chociaż należy pamiętać, że Rosja, poza sprawą dostaw ropy dla rafinerii w Możejkach na Litwie, nie zastosowała ostatecznie tego instrumentu wobec żadnego kraju Unii Europejskiej. Ale groźba wisi w powietrzu. Ponadto zróżnicowanie cen sprzedaży nie ma uzasadnienia innego niż polityczne. Polska płaci więcej niż Niemcy i inne kraje „starej" Unii. Białoruś i, jak dotąd Ukraina, płaciły znacząco mniej.

Nie idzie wyłącznie o bezpieczeństwo zaopatrzenia, ale i o pozycję konkurencyjną. Idzie o równe warunki konkurencji. Szczególnie w branżach, w których koszty energii są znaczną częścią kosztów produkcji.

Powtarzam od lat – my musimy kupować ropę i gaz. Najkorzystniej, z uwagi na istniejąca infrastrukturę przesyłową i technologie, kupować od Rosji. Rosja musi gaz i naftę sprzedać. Bardziej Rosja musi sprzedać niż my kupić. Zamiast lamentować o uzależnieniu i pleść trzy po trzy (bo to nie jest realne, albo jest przynajmniej bardzo drogie) o geograficznej dywersyfikacji zakupów, należy sieć przesyłową gazu i ropy w skali Europy uczynić kompletną oraz wypracować zasady wspólnej europejskiej, unijnej polityki zakupowej. Czyli należy odwrócić zależność. W przypadku retorsji nam grozi wyłącznie podrożenie zaopatrzenia. Rosji – katastrofa. Nie ma ona, poza zbrojeniówką, innych znaczących źródeł dochodów z eksportu, jak tylko dochody z ropy i gazu.

Cieszę się więc z treści wezwania polskiego premiera do stworzenia wspólnej unijnej instytucji dla zakupów rosyjskiej ropy i gazu. Nareszcie! To byłby w rzeczywistości powrót do korzeni Unii Europejskiej, do wspólnoty węgla i stali. Od lat mówi się o tym. Podobnie jak o pełnym usieciowieniu infrastruktury przesyłowej w Europie. Jest opór niektórych krajów. Specjalnie tych, których głównym źródłem energii elektrycznej jest atom, a swoje rafinerie zaopatrują z innych niż rosyjskie źródła. Ale ukraińska gorączka i zbrojne zajęcie części terytorium innego państwa (Krym) przez Rosję stwarza nowy silny impuls dla uwspólnotowienia rynku źródeł energii w Unii Europejskiej.

Pogrzebanie imperialnych zamierzeń Związku Radzieckiego w polityce światowej zawdzięczamy wielu czynnikom, ale najbardziej istotnym było rozpędzenie wyścigu zbrojeń przez Ronalda Reagana w latach 80-tych, któremu ówczesny ZSRR nie mógł, ze względów gospodarczych, sprostać. Dzisiaj jest podobnie, tyle że źródła tej sytuacji są odmienne.

Unia Energetyczna Unii Europejskiej to dziś reakcja na politykę Rosji wobec Ukrainy. Ale sprowadzenie tej polityki do kanonu imperialnego byłoby intelektualnym uproszczeniem i politycznym błędem. Europie i Rosji potrzeba jakiegoś wymiaru we wzajemnej relacji. Potrzeba nam współpracy opartej na wspólnej perspektywie. Rosja została w minionych dwóch dekadach zepchnięta do czarnej dziury. Z jednej strony fenomenalny gospodarczy rozwój politycznie wciąż stabilnych Chin, coraz wyraźniej powracających po dwustu latach intermezzo ich wielkiej historii do pozycji państwa środka, pozycji dominującej. Z drugiej strony jednocząca się Europa. Pośrodku osamotniona i słaba Rosja. Z gorącym podbrzuszem kulturowo jej obcego świata islamu i autorytaryzmów środkowej. Rosja tymczasem chce być i jest w Europie. Czuje swoja odmienność, ale jest to odmienność w ramach Europy, a nie w jakiejś próżni. Na pewno nie w ramach Azji.

***„Nie wypycha się wielkiego narodu poza granice własnego lepszego świata"***

Putin, w umysłach i sercach Rosjan, to nie ten watażka, jakim my go widzimy, lecz odnowiciel. To dla Rosjan przywódca przywracający dumę, potęgę i respekt. Bez dostrzeżenia tej perspektywy trudno zrozumieć cokolwiek z tego, co dzieje się współcześnie w Rosji.

Zachodni alianci, Amerykanie i Brytyjczycy w 1945 roku dobrze pamiętali lekcję międzywojnia. Zwłaszcza dobrze pamiętali skutki upokorzenia Niemiec po I wojnie. Po ich denazyfikacji i położeniu fundamentów pod ustrój demokratyczny niezwłocznie przystąpili więc, tym razem, do ich gospodarczej i społecznej odbudowy.

Nie wypycha się wielkiego narodu poza granice własnego lepszego świata. Nie upokarza się go. Zwłaszcza, jeśli jego państwowość jest elementem międzynarodowego, światowego, a choćby nawet tylko regionalnego bezpieczeństwa. Szczególnie w Polsce powinniśmy pamiętać, że Rosja jest trwałym i przewidywalnym czynnikiem polityki w regionie. Pręży dzisiaj muskuły, lecz pręży je bardziej dla siebie, dla swoich wewnętrznych potrzeb niż przeciwko Europie. Jeśli nawet pręży je wobec nas, to przyznać należy, że nie zrobiliśmy wiele, by tak nie było. Zabieganie o pokój nie musi wywoływać duchów Monachium. Może być wypracowywaniem takich zasad, takiego ładu wymiany międzynarodowej, w której etyka wspólna, etyka ludzkości zastąpiłaby polityczny darwinizm. Prawda, że wymaga to czasu, cierpliwości i stanowczości. Ale dlaczego mielibyśmy przyjąć, iż Europę stać na to przeformułowanie najgłębszych zasad współpracy międzynarodowej, a Rosję nie? Rozumie to Angela Merkel. Rozumieją Niemcy. Polityka osiągania realnych celów, krok po kroku, polityka oświeconego umiarkowania okazuje się bardziej skuteczna od mesjanizmu. Zwłaszcza gdy ów mesjanizm podszyty jest hipokryzją.

Nie będzie podziału Ukrainy. Nie będzie w bliskiej przyszłości, z pewnością teraz, przed wyborami 25 maja otwartej inwazji i siłowej próby rozerwania terytorialnego tego państwa. To są strachy na Lachy. Jest dramat państwa nie potrafiącego zorganizować własnego narodu. Są skutki dwudziestu lat korupcji i budowania systemu oligarchicznego.

Kiedy wypowiedziałem mocne słowa o Tymoszenko, to dlatego, że mając władzę, o jakiej polscy premierzy mogli tylko pomarzyć, utrzymywała ta kobieta system spychający jej naród ku krawędzi katastrofy. Mając w tym, na dodatek, swój osobisty interes. Ona jest jednym z najbardziej w Europie skorumpowanych polityków. Aż do ostatnich chwil tragedii Majdanu kierowała nią niewyobrażalna wprost w Polsce hucpa. Śladu wstydu. Zero poczucia odpowiedzialności. Królowa! Ona jest najpierw odpowiedzialna za Krym. Ona i jej liczni współtowarzysze. A także, oczywiście, przeciwnicy. Tymoszenko i Janukowycz po jednych są pieniądzach. I te pieniądze ich różnią.

Odbudowa Ukrainy musi kosztować. Akceptuję zaangażowanie Europy i Stanów Zjednoczonych w tę odbudowę. Ale nie akceptuję wiary, że zaangażowanie Europy i USA przyniesie zdrowe owoce bez ofiary ze strony najbardziej zainteresowanych: ukraińskich elit i samych Ukraińców.

Nie wierzę też w trwałe rezultaty polityki wschodniej Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych bez uczciwego poszukiwania miejsca Rosji, i z Rosją, w nowym kształtującym się porządku świata. Dziś Unia Energetyczna Unii Europejskiej. To właściwy krok. Jak wszystko co istotne w polityce, ściśle jest związany z potrzebą czasu. Skuteczny doraźnie. Politycy Europy i Stanów Zjednoczonych muszą pamiętać o przyczynach obecnego kryzysu. A jest pośród nich, poza tym, co działo się w samej Ukrainie, pewna schizofrenia Zachodu wobec Rosji. Od rozumem niekontrolowanego zauroczenia po odrzucenie i izolowanie. Tymczasem tak, jak Europa wciąż dyskutuje nad swoimi interesami i próbuje je ze sobą mozolnie ucierać, tak samo powinno się stać w jej relacjach z Moskwą. To jest też jeden z istotnych argumentów przemawiających za większą spójnością Unii Europejskiej. Nie będzie unii energetycznej bez prawdziwie politycznie zintegrowanej Unii Europejskiej.

**Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl**
**andrzej@intelgraf.com.pl**

*Już w najbliższą sobotę rusza sezon wyścigów konnych*

# 75-lecie sportu królów na Służewcu

***Jubileuszowy sezon 2014 w Warszawie będzie liczył 54 dni wyścigowe, a łączna pula nagród w gonitwach wyniesie 8.152.900 zł. Pierwsza bomba pójdzie w górę w sobotę 26 kwietnia, a ostatnia w niedzielę 23 listopada.***

Inne ważne daty dla miłośników wyścigów: Derby – 6 lipca, Dzień Arabski – 24 sierpnia, a Wielka Warszawska – 5 października. Nowościami tegorocznego sezonu będą Dzień Katarski (27 lipca) i Dzień Wenus (10 sierpnia), który jest ukłonem organizatora gonitw w kierunku amazonek. W sezonie 2014 na Służewcu rozegranych zostanie 487 gonitw - 273 dla folblutów, 182 dla arabów, 28 dla kłusaków francuskich. Po 40 latach znów na warszawskim torze ścigać się będą konie półkrwi, ale tylko w czterech wyścigach (dwa 10 maja i po jednym 28 czerwca oraz 28 września). Do sezonu zgłoszono 1257 koni. Dominują konie pełnej krwi angielskiej (749) oraz czystej krwi arabskiej (399). Uzupełniają ją kłusaki francuskie (55) i półkrewki (54).

Przerwa letnia na Służewcu (wtedy rozegranych zostanie sześć dni wyścigowych w Sopocie) będzie trwać od poniedziałku 7 lipca do soboty 26 lipca włącznie. W niedzielę 27 lipca rozegrane zostaną Derby Arabskie. Ponadto na Służewcu wyścigi nie odbędą się w weekend 6 i 7 września, kiedy to na wrocławskich Partynicach rozegrana zostanie dwudniówka, której głównymi punktami programu będą gonitwa płotowa Wielka Partynicka (w sobotę) i wysoko dotowana międzynarodowa przeszkodowa Wielka Wrocławska (w niedzielę). Jest to rezultat prac nad zintegrowaniem planów poszczególnych torów wyścigowych w Polsce.

W listopadzie wyjątkowo odbędzie się trzydniówka! Z uwagi na święto przypadające w sobotę 1 listopada, wyścigi zostają przeniesione na poniedziałek 10 listopada, konie na Służewcu będą ścigały się trzy dni z rzędu w dniach 8-10.XI. Daty rozgrywania pozostałych najważniejszych po Derby i Wielkiej Warszawskiej gonitw dla folblutów: Wiosenna (17 maja), Rulera (18 maja), Soliny i Iwna (obie jednego dnia, 7 czerwca), Aschabada (15 czerwca, czyli trzy, a nie jak dotychczas dwa tygodnie przed Derby), Prezesa Totalizatora Sportowego (29 czerwca), Kozienic (2 sierpnia), St. Leger (31 sierpnia), Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (28 września), Nemana (23 listopada).

Pierwsza gonitwa dla dwulatków zostanie rozegrana 28 czerwca, a pierwsza Nagroda Próbna (1000 m) 6 lipca. Pozostałe cztery nagrody próbne odbędą się na dystansie 1200 m. W pierwszych trzech Próbnych będą mogły brać udział tylko konie wpisane do Polskiej Księgi Stadnej Koni Pełnej Krwi Angielskiej (PSB), dwie pozostałe są otwarte dla koni zagranicznych. Najważniejsze obok Derby gonitwy arabskie to Janowa (5 lipca), Sheikh Zayed Bin Sultan Al Nahyan – Nagroda Europy (24 sierpnia) i Porównawcza (9 listopada).

Wyścigi konne często nazywane są „sportem królów", bo w ich ojczyźnie Anglii królowie mieli i mają nadal nie tylko własne stajnie wyścigowe, ale dawniej brali nawet udział gonitwach dżentelmeńskich. Panująca już 62 lata Elżbieta II zrobiła karierę również jako właścicielka koni pełnej krwi angielskiej. Królowa jest zagorzałą miłośniczką tego sportu. Jeśli nie może przebywać na torze w dniu ważnych gonitw, stara się je oglądać w telewizji. Podczas kultowego w Anglii festiwalu wyścigowego w Ascot, który po raz pierwszy odbył się w 1711 r., monarchini przenosi się ze swoim dworem z Windsoru do Ascot.

Moda na wyścigi konne przyszła do Polski właśnie z Anglii w końcu lat trzydziestych XIX wieku. Pierwszy oficjalny dwudniowy mityng odbył się w Warszawie w 1841 r. dzięki przyzwoleniu carskiego namiestnika Aleksandra Paskiewicza, który miał w swej stajni w Warszawie konie wyścigowe. Pierwszy tor zbudowany i następnie zmieniający lokalizację, ale w obrębie dzisiejszego Pola Mokotowskiego, przyciągał w ostatnich trzech dekadach XIX i na początku XX wieku zarówno wyższe sfery, śmietankę towarzyską, jak i spragniony emocji miejski plebs. Na wyścigach bywali i opisywali je w swych felietonach m.in. Henryk Sienkiewicz i Bolesław Prus. Podobną publiczność, jeśli chodzi o przekrój społeczny, miały wyścigi w XX-leciu międzywojennym. Swoje stajnie wyścigowe posiadali biznesmeni i wojskowi (najbardziej znanym był gen. Władysław Anders). Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. gonitwy nadal odbywały się na Polu Mokotowskim (główna brama wejściowa zlokalizowana był przy ul Polnej). Ale już na początku lat 20. zaczęto rozważać przeniesienie toru w inne miejsce.

W 1926 r. Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce zakupiło około 150 ha ziemi na Służewcu pod przyszłe obiekty kompleksu wyścigowego. Wydano na ten cel 590.000 złotych. Od tej chwili niemal każdego dnia prasa szeroko rozpisywała się na temat tworzonego z wielkim rozmachem projektu architektonicznego. Kompleks miał wiele ciekawych i nowoczesnych rozwiązań przygotowanych przez głównego projektanta architekta Zygmunta Zyberk - Platera, jak na przykład tunel łączący teren stajen z padokiem. Nie zapomniano także o możliwości sztucznego zraszania toru. Jeśli do tego dodamy mieszkania dla pracowników, magazyny (w tym zbożowy na 550 ton ziarna), stajnie dla ponad 800 koni, studnie, wielki parking, wieżę ciśnień, to chyba nikogo nie zdziwi fakt, że podczas prac nazwano ten śmiały projekt „miasteczkiem wyścigowym". Na owe czasy służewiecki tor był największym tego typu obiektem w Europie.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie hipodromu na Służewcu odbyło się 3 czerwca 1939 r. Warszawiacy nacieszyli się nim niestety tylko niecałe trzy miesiące, bo 1 września 1939 r. sezon wyścigowy został brutalnie przerwany. W czasie wojny tor przetrwał bez większego uszczerbku, ponieważ hitlerowcy po wywiezieniu koni urządzili tam swoje magazyny. Stacjonowały tam też ich wojska. Drugi sezon na Służewcu odbył się w 1946 r. Rozegrano wówczas 237 gonitw, w których uczestniczyło ponad 160 koni. W roku 1950 stajnie na Służewcu zostały znacjonalizowane. W czasach siermiężnego PRL wyścigi na Służewcu cieszyły się ogromnym powodzeniem, stały się bowiem dla wielu warszawiaków swoistą oazą wolności. W anonimowym tłumie można było poczuć się swobodnie jak nigdzie indziej. Po 1989 r. służewieckie stajnie zostały sprywatyzowane, a przedsiębiorstwo wyścigowe stało się jednoosobową spółką Skarbu Państwa. Od 2008 r. organizatorem wyścigów jest Totalizator Sportowy, który w wydzierżawił służewiecki tor od Polskiego Klubu Wyścigów Konnych na 30 lat.

**Przemysław Stasz**
**Foto Lech Kowalski**

## FINANSE

**KREDYTY** trudne i prywatne, 668-308-435

**SZYBKIE POŻYCZKI GOTÓWKOWE**, 668-441-668

## KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI**
**ZA GOTÓWKĘ**
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
**UL. DĄBROWSKIEGO 1**
**22 848-03-70 601-352-129**

**AKTUALNIE** antyki wszelkie, gotówka, 504-017-418

**SKUP KSIĄŻEK**, dojazd, 22 826-03-83, 509-548-582

## LOKALE

**KUPIĘ** mieszkanie: zadłużone, z lokatorem, komunalne z dowolnym problemem prawnym, 796-796-596

**DO WYNAJĘCIA** pawilon 16 m$^2$, bazarek na Mokotowie, 602-651-211

## MOTO

**AUTO SKUP WARSZAWA**
**501-291-812**

## NAUKA

**STARS**
szkoła muzyczna
gitara, perkusja, skrzypce, keyboard, śpiew, zajęcia umuzykalniające, beatbox
Ursynów, Mokotów, Wilanów
www.stars.edu.pl
tel. 512-712-150

**AA ANGIELSKI** skutecznie, 503-765-393

**FIZYKA**, MATEMATYKA, pedagog, 609-41-66-65

**HISZPAŃSKI**, 507-087-609

**MATEMATYKA**, 22 641-82-83

**MATEMATYKA**, FIZYKA, 22 649-40-27

**MATEMATYKA**, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030

**NIEMIECKI**, 698-012-966

**ROSYJSKI**, 602-86-74-13

## NIERUCHOMOŚCI

**DOM** 120/686 m$^2$ w Piasecznie, 798-175-963

**DZIAŁKA** budowlana 3000 m$^2$ z pozwoleniem na budowę, 150 tys. okolice Prażmowa, 602-77-03-61

**DZIAŁKI** rekreacyjne, Prażmów, 602-77-03-61

**GRUNT** rolny, Prażmów, 602-77-03-61

## PRACA

**PILNIE zatrudnię**
**kasjerów, sprzedawców**
do Freshmarketu na Wilanowie.
Osoby zainteresowane proszę o kontakt tel.: 502 457 242 lub mailowy: rekrutacja.orfeusz@wp.pl

## RÓŻNE

**OPIEKA NAD GROBAMI**, tanio i solidnie 500-336-607

**WRÓŻKA**, 22 648-68-41, 602-731-299

## TURYSTYKA

**MAZURY** 7 dni od 540 zł z wyżywieniem, jezioro, las, kameralnie. Tel. 89 621-17-80 www.szczepankowo.pl

## USŁUGI

**18 zł/h, 24 H**
**TANI SERWIS KOMPUTEROWY**
**Dojazd 0 zł**
**506-480-505**

**TANI SERWIS KOMPUTEROWY**
**24h/7dni DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł**
**504-617-837**

**ANTENY**, 603-375-875

**Anteny**
**tel509610850.com**

**BALKONÓW ZABUDOWY**
drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
**tel.: 22 649-44-77**
**602-27-17-18**
**wt. i czw. promocje**

**BEZPYŁOWE** cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

**BIURO RACHUNKOWE**, 502-177-780

**BIURO RACHUNKOWE**, 606-234-106

**CleanLux**
pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

**CYKLINA**, malarskie, 501-471-912

**DEZYNSEKCJA**, 22 642-96-16

**DEZYNSEKCJA**, deratyzacja, 609-547-442

**DOCIEPLANIE** budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501-624-562

**DOMOFONY**, 603-375-875

**ELEKTROAWARIA**, tanio, 507-153-734

**ELEKTRYK** - kuchnie, 507-153-734

**ELEKTRYK**, tanio, 507-153-734

**GLAZURA**, gładzie, malowanie, hydraulika, elektryka, 604-404-254

**GLAZURA**, gładź, malowanie, inne, 502-029-391

**HYDRAULIKA**, remonty, 602-651-211

**KANCELARIA RADCY PRAWNEGO**
**Magdalena Kucharska**
Śródmieście
**tel. 515 922 038**
sprawy cywilne sądowe

**KANCELARIA PRAWNA**
**Marta Bisińska**
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
**tel. 602 134 102**

**KOMPUTERY**
pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

**KOMPUTERY**
serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

**KRATY**, tel. 603-349-374

**KRAWCOWA**, ul. Kulczyńskiego 9, tel.: 692-101-784

**MALARSKIE**, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259

**MALOWANIE**, dobra cena, 502-264-509

**MALOWANIE**, gładź, tanio, 505-73-58-27

**MALOWANIE**, szpachlowanie, 722-920-650

**MYCIE** okien, witryn, przeszkleń, 505-495-131

**NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA**
DOJAZD GRATIS
**tel. (022) 844 81 58**

**NAPRAWA 24h**
**chłodnie lodówki kostkarki**
**(22) 641-39-13**
**603-584-876**

**AAA NAPRAWA** pralek, zmywarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

**NAPRAWA** - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

**NAPRAWA**
lodówki, pralki, zmywarki
22 643-16-65, 501-156-079

**NAPRAWA** pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

**NAPRAWA TELEWIZORÓW**
22 641-80-74

**OKNA PCV**
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
**tel.: (22) 641 88 68**

**PRZEPROWADZKI**
**TANIO**
**535-170-170**

**PRZEPROWADZKI**
**tanio, solidnie,**
**501-535-889**

**REMONTY**, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

**ROLETY**, itp., Makaruk, 501-132-233

**ROLETY, PLISY, ŻALUZJE**, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85

**STOLARSKIE**, naprawy, 606-126-099

**STOLARSKIE**, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018

**SZKLARSKIE**, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

**ŚLUSARSTWO**, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82

**TAPICERSTWO** 22 618-18-26, 22 842-94-02

**TAPICER**
Ursynów
22 649-88-45

**UKŁADANIE** kostki brukowej, 517-477-531

**WIERCENIE**
KARNISZE, itp.
608-303-530

**WYKOŃCZENIA**, remonty, naprawy. Fachowo, duże doświadczenie, 692-352-356

**ŻALUZJE**, rolety 602-380-218, 22 641-18-85

## ZDROWIE

**LECZNICA IZIS**
**ul. Pasaż Stokłosy 11**
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8-20
**22 643 40 42**
**LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI, PSYCHIATRA**
Ceny wizyt - 80-, 100 zł; EKG - 30 zł, USG - 80 zł, EEG, ECHO SERCA - 80 zł
Promocyjne ceny badań tarczycowych TSH, FT4, TPO
Wizyta u endokrynologa
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY

**RABATY do - 20%**
**STOMATOLOGIA**
**PROTETYKA**
**www.extradent.waw.pl**
**Zapisy telefoniczne**
**501 231 853**
**codziennie**

**Gimnastyka 50+**
**Pilates, Joga**
**ul. Jastrzębowskiego 22**
**Klub Kyodo**
**tel. 518 628 928**

**ALKOHOLOWE** odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

**DOM OPIEKI**, Piaseczno, 22 757-20-19

**HERBALIFE**, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

**PROMOCJA BIOPTRON**, tel. 508-194-041, www.zepter-bioptron.pl

**TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE**
**www.tobiasz24.pl**
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10
**tel. 691 193 581 24h.**

**PASSA**
**BIURO OGŁOSZEŃ**
**22 649 71 65**
**22 648 44 00**

**ZAJRZYJ NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ**
**www.passa.waw.pl**

**Kancelaria Radcy Prawnego**
**Magdalena Rogalska**
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

**Tusze, Tonery**
**Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja**
**BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!**

TUSZTUSZ.PL
**tel. 22 208 00 00** ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

agencja reklamowa imako@imako.com.pl
tel. 22 648 44 00, 22 649-71-65 ul. Lachmana 4
**NEONY ✷ SZYLDY ✷ LITERY PRZESTRZENNE**
**TABLICE REKLAMOWE ✷ BANERY ✷ KASETONY**

**EKO-BUD**
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

# Co i kto

**Dom Sztuki SMB "Jary"**
**ul. Wiolinowa 14 (Ursynów)**
**02-785 Warszawa**
**Tel./faks: 22 643 79 35**
**www.domsztuki.art.pl**

**Sobota, 26 kwietnia, 18.00:** Kino Dokumentu w Domu Sztuki zaprasza na pokaz p.n. "Habemus Papam - Santo Subito". W programie: filmy Pawła Wolana "Droga" (1991) i "Habemus Papam" (2004). Po projekcji - spotkanie z reżyserem. Pokaz zorganizowany ze Studiem Filmowym Kalejdoskop. Partner pokazu: Stowarzyszenie Filmowców Polskich.

Wstęp wolny.*

**Poniedziałek, 28 kwietnia, 19.00:** koncert kabaretowy z cyklu "Marek Majewski i jego goście". Wystąpią: Tomasz Jachimek, zespół Dixie Warsaw Jazzmen, Marek Majewski.

Bezpłatne karty wstępu - w kasie Domu Sztuki od czwartku, 24 kwietnia, od godz. 17.00.*

**Wtorek, 6 maja, 18.00:** Galeria Domu Sztuki zaprasza na otwarcie wystawy "Malarstwo naszą pasją". Na wystawie prezentowane będą prace słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy SGGW.

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Dom Sztuki zaprasza do swoich filii:

Klubu Seniora (ul. Pięciolinii 10, tel. 22 643 02 10)

Modelarni Lotniczej (ul. Służby Polsce 1, tel. 643 12 82)

**Dom Kultury Stokłosy**
**ul. Lachmana 5**
**tel. 22 855 35 17**
**www.stoklosy.art.pl**

**25.04, g. 19** - Wieczór autorski Wojtka Dąbrowskiego "10 lat: MKWD, w Unii, w Passie". Wstęp wolny po uprzedniej rezerwacji.

**27. 04 g. 17** - Wernisaż wystawy malarstwa Tadeusza Chyły.

**27. 04 g. 18** - Spektakl Teatru Wolandejskiego "Zasoby nieludzkie". Rezerwacja biletów na wolandejski.pl

**Dom Kultury SMB "Imielin"**
**ul. Dereniowa 6**
**tel/fax 22 641 19 15**
**www.dkimielin.pl**

**Galeria Ucznia**

**27 kwietnia 2014 r. o godsz. 17.00** w Galerii Ucznia DK SMB Imielin przy ul.Dereniowej 6 odbędzie się otwarcie wystawy malarstwa WALDEMARA FLISA. Wernisaż uswietni występ chóru Bee Free Gospel Family pod kierunkiem Anny i Jacka Przybyszów. wstęp wolny zapraszamy.

**Galeria Działań SMB Imielin**
**ul. Marco Polo 1**
**tel. 22 643 65 37**
**www.galeriadzialan.hg.pl**

**Aktywna cisza / Active Silence**

Międzynarodowa wystawa sztuki współczesnej

Otwarcie wystawy:

17.04.2014 g. 18

Wystawa prac 80 artystów z 14 krajów, której tematem jest wartość ciszy, jako umożliwiającej autentyczną rozmowę i aktywność, ciszy jako przestrzeni uwolnionej od presji rutynowego reagowania na okoliczności. Ciszy, która nie jest ucieczką od rzeczywistości, lecz szansą wytyczenia w niej drogi.

Inspiracją dla wystawy jest wypowiedź Jerzego Ludwińskiego, wybitnego polskiego teoretyka sztuki: "Bo w gruncie rzeczy te najprostsze zjawiska w sztuce prowadzą nas gdzieś w Strefę Ciszy. Ciszy, a nie końca sztuki".

Kuratorzy: Fredo Ojda, Grzegorz Borkowski

Wystawę zrealizowano dzięki wsparciu Wydziału Kultury m.st. Warszawy dla dzielnicy Warszawa-Ursynów

Wystawa czynna do 10.06.2014.

**Czytelnia Naukowa nr XIV**
**ul. Lachmana 5**
**tel. 22 855 52 20**
**www.ursynoteka.pl**

**24.04 - czwartek** - spotkanie z dr Izabelą Winiarską w cyklu "Historia języka i literatury" pt.: "Ilustracje najstarszych książek drukowanych".

**29.04 - wtorek** - spotkanie z prof. Krzysztofem Mrowcewiczem w cyklu "Klasyka niesłusznie zapomniana" pt.: .Głuchota Norwida".

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!

**Dom Kultury Kadr**
**ul. Gotarda 16**
**tel. 22 843 88 81**
**www.dkkadr.com.pl**

**25.04.2014 r. (piątek) godz. 18.00**

Otwarcie zbiorowej wystawy "Piękne dzieci Pani Flory" - malarskie i fotograficzne impresje florystyczne. Wystawa czynna do 14 maja 2014r.

Wstęp wolny

**25.04.2014 r. (piątek) godz. 19.00**

Mini recital Marty Dobosz oraz art-rockowego zespołu ViNATi

Wstęp wolny

**26.04.2014r. (sobota) 11.00 - 13.00**

Rodzinny Dziedziniec Nadzwyczajności

Sobotnie, familijne warsztaty artystyczne dla dzieci w wieku 2,5 - 6 lat oraz ich rodziców.

Zapisy e-mail:
info@dkkadr.waw.pl
lub tel. 22 843 88 81.

Wstęp wolny

*Reymont – piewca polskiej ziemi*

# 90 rocznica noblisty

***Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, al. Wilanowska 204, prezentuje wystawę „Władysław Stanisław Reymont (1867-1925) – 90. rocznica Nagrody Nobla".***

„Setek rąk pisarskich trzeba, aby odtworzyć cały naród; potrzeba pracy może niejednego pokolenia twórców, aby zbudować ten gmach syntezy narodowej. Lwią część tej pracy wziął na swoje barki Reymont i namalował żywą ziemię, z której się rodzi naród – dał nam Chłopów" – tak Jan August Kisielewski recenzował wielką epopeję chłopską.

W 2014 r. przypada 90. rocznica przyznania Władysławowi Reymontowi Nagrody Nobla za czterotomową powieść „Chłopi", napisaną w latach 1904-1909. Noblista zajmuje szczególne miejsce w panteonie literatury polskiej przełomu wieków XIX i XX. MHPRL prezentuje w swojej siedzibie dwie wystawy okolicznościowe, które są swoistym hołdem złożonym temu wielkiemu Polakowi.

Ekspozycja pt. „Władysław Stanisław Reymont (1867-1925) – 90. rocznica Nagrody Nobla" przygotowana została przez Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza i Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie. Opowiada o życiu i twórczości Reymonta. To swoista biografia pisarza na tle epoki, w której tworzył. Plansze są bogato ilustrowane wizerunkami literata i osób z jego kręgu, pejzażami miejsc, w których przebywał oraz scenami ukazującymi wieś polską z przełomu XIX i XX w.

Zwiedzający mogą poznać zbiory muzealne o tematyce wiejskiej, uzupełnione obiektami etnograficznymi, a dzięki temu wejść do świata tradycji ludowych.

**MM**

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

## Tym razem średnie

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Wanda Powała**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30 . **Ryszard Kochan**

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 4 | | | | | 1 | 2 | | |
| | 7 | | | 6 | | 1 | | |
| | | 5 | 9 | | | | 6 | |
| 3 | | | 1 | | | | | |
| 6 | | 2 | | 5 | | 7 | | 3 |
| | | | | | 8 | | | 9 |
| | 2 | | | | 3 | 9 | | |
| | | 1 | | 9 | | | 7 | |
| | | 3 | 8 | | | | | 2 |

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 | | 1 | | 2 | | | | |
| | 6 | | | | 9 | | | |
| | 2 | 3 | | | | | 4 | |
| 5 | | 6 | | 7 | | 4 | | |
| | 3 | | | 8 | | | 9 | |
| | | 9 | | 6 | | 2 | | 8 |
| | 9 | | | | | 8 | 1 | |
| | | | 1 | | | | 6 | |
| | | | | 3 | | 9 | | 7 |

## Ważne telefony

### Ursynów

**Urząd Dzielnicy**
**al. Komisji Edukacji Narodowej 61**

| | |
|---|---|
| Informacja WOM | 545 72 00 |
| Cantrala | 545 71 00 |
| Urząd Skarbowy | 548 68 00 |
| Paszporty | 858 10 06 |
| Ośrodek Pomocy Społecznej | 544 12 00 |
| Pogotowie Ratunkowe | 525 13 07 |
| Policja | 601 69 78<br>603 19 78 |
| Straż Miejska | 986, 852 15 99 |
| Straż Pożarna | 998<br>843 70 38 |

### Mokotów

**Urząd Dzielnicy**
**ul. Rakowiecka 25/27**

| | |
|---|---|
| | 56 51 400<br>56 51 402 |
| Urząd Skarbowy | 848 61 51 |
| Pogotowie Ratunkowe | 999<br>844 04 46 |
| Policja | 603 11 88 |
| Straż Miejska | 986, 649 40 90 |
| Straż Pożarna | 998, 844 00 71 |

### Wilanów

**Urząd Dzielnicy**
**ul. St. Kostki Potockiego 11**

| | |
|---|---|
| | 642 60 01 |
| Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A | 648 22 26 |
| Policja | 842 32 61 |
| Straż Miejska | 986, 852 16 00 |
| Straż Pożarna | 596 71 40 |

### Piaseczno

**Urząd Miasta i Gminy**
**ul. Kościuszki 5** 701 75 00

| | |
|---|---|
| Starostwo Powiatowe | 757 20 51 |
| Urząd Skarbowy | 750 19 41 |
| Pogotowie Ratunkowe | 999<br>535 91 93 |
| Policja | 997<br>756 70 16...18 |
| Straż Miejska | 701 76 95<br>986 |
| Straż Pożarna | 998, 756 72 43 |
| Pogotowie Gazowe | 992 |
| Pogotowie Elektryczne | 701 32 20 |
| Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne | 603 309 399 |
| Pomoc Drogowa | 756 20 10 |

### Konstancin-Jeziorna

**Urząd Gminy**
**ul. Warszawska 32**

| | |
|---|---|
| | 756 48 10, 754 41 71 |
| Policja | 997, 756 42 17 |
| Straż Miejska | 757 65 49 |
| Straż Pożarna | 998, 750 18 19 |
| Pogotowie Ratunkowe | 999, 756 75 11 |

### Lesznowola

**Urząd Gminy**
**ul. Gminnej Rady Narodowej 60**

| | |
|---|---|
| | 757-93-40 do 42;<br>757-92-71; 757-90-02;<br>faks 757-92-70 |
| Pogotowie Ratunkowe | 999 |
| Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9 | 756-75-11 |
| Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej | 701-49-10 |
| Ośrodek Zdrowia w Magdalence | 757-99-64 |
| Ośrodek Zdrowia w Mrokowie | 756-15-92 |
| Ośrodek Pomocy Społecznej | 757 92 32 |
| Policja | 997<br>757-93-90, 757-93-86 |
| Komenda Powiatowa Policji | 756-70-17, 756-75-01 |
| Straż Pożarna | 757-05-98,<br>757-22-27 |
| Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie | 756-15-25 |
| w Nowej Woli | 756-73-10 |
| Straż Miejska | 986, 750-21-60 |
| Pogotowie gazowe | 992, 750-38-85 |
| Pogotowie energetyczne | 991<br>756-30-53, 756-30-54 |
| Pogotowie wodno-kanalizacyjne | 994 |

**Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików** (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
**Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA** (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
**Infolinia AA** 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Wojciech Godzimirski, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001.**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
**PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.**
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 24.04 do 4.05.2014 r.
lub do wyczerpania zapasów

# E.LECLERC WIEM, ŻE KUPUJĘ NAJTANIEJ !

34,99 ~~49,99~~ Legowisko dla kota 45/11

12,99 ~~16,99~~ Miska dla psa 1700 ml

29,99 ~~39,90~~ Poduszka dla kota bawełniana

6,99 ~~10,99~~ Friskies Crunchy różne smaki, 800 g
cena za 1 kg = 8,74

13,99 ~~18,25~~ Żwirek Hilton silikon 3,8 L
cena za 1 L = 3,69

10,99 ~~13,99~~ Żwirek uniwersalny drewniany 7 L
cena za 1 L = 2,75

2,65 ~~2,87~~ Kitekat różne smaki puszka 400 g
cena za 1 kg = 6,63

8,99 ~~12,99~~ Neutralizator do kuwety zapach 1 L

# Pies i Kot

## Godziny otwarcia hipermarketu E.Leclerc i galerii Ken Center w maju.

**HIPERMARKET E.LECLERC**

| | |
|---|---|
| WTOREK 29 KWIETNIA | 9:00 - 21:30 |
| ŚRODA 30 KWIETNIA | 9:00 - 22:00 |
| CZWARTEK 1 MAJA | **NIECZYNNE** |
| PIĄTEK 2 MAJA | 9:00 - 22:00 |
| SOBOTA 3 MAJA | **NIECZYNNE** |
| NIEDZIELA 4 MAJA | 9:00 - 21:00 |

**GALERIA KEN CENTER**

| | |
|---|---|
| CZWARTEK 1 MAJA | **NIECZYNNE** |
| PIĄTEK 2 MAJA | **10:00 - 21:00** |
| SOBOTA 3 MAJA | **NIECZYNNE** |

POZOSTAŁE DNI POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER spotkajmy się
www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00